

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 10 (795)

11. III. — 17. III. 1972 r.

50 gr

Uwaga, wyborcy!

Wydział Spraw Wewnętrznych Przewidyum DRN w Nowej Hucie przypomina, że wyborcy, wnieśli adres zamieszkania lub pobytu czasowego, udający się na leczenie szpitalne i sanatoryjne, wyjeżdżający na wycieczki, wczasy czy delegacje służbowe, a których nieobecność będzie trwała aż po dzień wyborów tj. 19 marca br. winni zaopatrzyć się uprzednio w zaświadczenia o prawie głosowania, uprawniające do oddania głosu poza miejscem zamieszkania.

Zaświadczenia te wydawane są przez wydział spraw wewnętrznych DRN os. Zgody 2, parter, pokój 18 — codziennie w godz. 9-19 i w niedzielę od 8 do 14.

19 marca
wszyscy głosujemy
za programem



Przykłady dobrej, hutniczej roboty

Jak scharakteryzować okres poprzedzający bezpośrednio wybory do Sejmu? W hucie, marcowe dni wypełnione są wzmożoną aktywnością społeczno-polityczną i dobrą, solidną pracą zawodową. Parę przykładów, które przytoczę, świadczą dobitnie, że załoga HiL wyraża swe poparcie dla uchwały VI Zjazdu Partii będącej zarazem programem wyborczym — rzetelną pracą, wzorowym wykonywaniem zadań produkcyjnych.

W Aglomerowni ilość i jakość idą w parze

W Aglomerowni nr I najlepsze wyniki produkcyjne, zarówno pod względem ilości wyprodukowanego spieku, jak i przede wszystkim jego jakości, osiąga zmiana „D”. Tych ludzi można nazwać mistrzami na swym odcinku pracy. Produkując wzbogacony spiek uzyskują bardzo wysoką wydajność, sięgającą 1.324 kg z metra kwadr. taśmy aglomeracyjnej. Przy tym jest to spiek najwyższej jakości, bez wybraku i bez cech niekondycyjności. Wyróżniają się szczególnie: Józef Stanuch i Kazimierz Molendys.

Na Oddziale Wsadu w Wydz.

P-31 rekordowe wyniki pracy uzyskuje załoga brygady „B”. Rozładowała ona w lutym rekordową ilość wagonów z rudą, ponad 4.000 sztuk. Takiej wydajności nie notowano nigdy poprzednio. Wyróżnili się: mistrz Stanisław Kawula, Jan Zgłobiński, Czesław Muskała. Osiągnęli najlepsze wykorzystanie czasu pracy wyrotoczone wagonów. Pracują ofiarnie i przykładają się do konserwacji powierzonych im urządzeń.

W Stalowni Konwertorowej już 3 tys. ton stali ponad plan

Załoga Stalowni Konwertorowej spisuje się w marcu

znakomicie. Po 8 dniach miesiąca zgromadziła już na swym koncie nadwyżkę liczącą ok. 3 tys. ton stali. Pracuje rytmicznie wydajnie, z dużą troską o jakość stali.

Na Oddziale Konwertorów wyróżnia się zmiana II kierowana przez Tadeusza Ryszana i mistrza inż. Janusza Ziolkiego. Osiąga od początku roku najwyższą produkcję przy jednocześnie najlepszych wynikach jakościowych. Nigdy nie przekracza limitu wybraków ustalonego na 2,2 proc., bardzo często natomiast „schodzi” nawet poniżej 1,9, 1,8 procent.

Dzielnie tym ludziom sekundują ich towarzysze pracy z Hali Odlewniczej. Tutaj wyróżniają się: mistrz Józef Zięba, I konwertorowy, brygadziści Wiesław Baczyński, pulpitowy, Jan Browarnik, brygadziści Bronisław Czekaj. Są współautorami sukcesów jakościowych swej zmiany. Z żelazną konsekwencją dotrzymują ustalonych technologicznych temperatury wytopów, zachowują odpowiedni okres wyczekiwania z zestawami w hali odlewniczej, stosują optymalną technologię prowadzenia wytopu, dbają o jakość zużła.

Cztery wielkie piece dają teraz więcej surówki niż 5 pieców

Nie do wiary, ale to jednak fakt! Obecnie, po zatrzymaniu w lutym do kapitalnego remontu wielkiego pieca nr 1, cztery pozostałe piece dają większą produkcję niż poprzednio pięć pieców. To się nazywa wydajność i mistrzowskie opanowanie technologii!

Jak doszło do tego sukcesu? Wielkopiecownicy są skromni. Nic nadzwyczajnego nie robimy — mówią. Zwiększyliśmy tylko intensyfikację pracy. Więcej dajemy spustów. Np. z pieców od 2 do 4 ilość spustów wzrosła z 10 do 11, a z pieca nr 5, z 12 do 14.

Zast. kierownika wydziału inż. Tadeusz Olek dodaje, że osiągnięta została poważna poprawa wydajności pracy, zwłaszcza w grupie garowych i utrzymania ruchu. Co najmniej o 10-15 proc. Opanowano jeszcze lepiej technologię pracy pieców na zwiększonej ilości tlenu w dmuchu, co z kolei było możliwe dzięki oddaniu do eksploatacji III bloku tlenowego.

O intensyfikacji pracy na Wielkich Piecach świadczy najlepiej fakt, że obecnie ludzie są tak zajęci, że trudno im znaleźć czas na spożycie posiłku.

Dorobek wydziału, to dodatkowa produkcja od początku roku 20 tys. ton surówki. Zobowiązanie na rok wiejskie opiewa na 50 tys. ton. Już dziś myśli się jednak i „przymierzają” do zwiększenia zobowiązania na 84 tys. ton surówki.

A więc: tylko pogratulować takiej pracy i życzyć dalszych sukcesów!

(jd)

Prosimy o pobranie nagród-upominków

Jak informowaliśmy, wśród uczestników konkursu-plebiscytu na 10 najpopularniejszych sportowców KS „Hutnik” zostały rozlosowane nagrody-upominki redakcji. Do tej pory dwie osoby nie pobrały nagród. Są to: Janina Sitarz, zam. Nowa Huta, os. Słoneczne 5/8 i Stanisław Kot, zam. Nowa Huta, os. Na Stoku 28/48.

Nagrody pobrać można każdego dnia, w godzinach od 9 do 16, w redakcji „GNH”, budynek „S”, centrum administracyjnego HiL, klatka „B”.

(jd)

Z czynem społecznym do urn wyborczych

Wśród młodych wyborców, którzy 19 marca będą głosować na kandydatów do Sejmu PRL, znajdować się będzie duża grupa junaków ze 141 Ochotniczego Hufca Pracy ZMS i ZMW w Nowej Hucie.

Junacy opracowali program działania, który stał się integralną częścią programu kampanii w hotelach robotniczych PPB HiL.

Co zrealizowano w tych gorących dniach kampanii wyborczej? Junacy uczestniczyli we wspólnym spotkaniu z kandydatami na posłów — K. Kurasem i R. Range. W trakcie spotkania młodzi junacy, członkowie 141 OHP poruszyli sprawy dotyczące młodych, ich miejsca w społeczeństwie. Interesowali się wizją przyszłości.

Dla młodych wyborców, którzy po raz pierwszy wezmą udział w głosowaniu, zorganizowano cykl prelekcji dotyczących wyborów, ordynacji wyborczej, itp.

Wszyscy junacy sprawdzili listy wyborcze oraz zacięgli warty honorowe w swym lokalu wyborczym.

Godnym podkreślenia jest fakt, że dla poparcia programu Frontu Jedności Narodu

Z zebrań partyjnych w HiL

Od 6 bm. odbywają się w hucie przedwyborcze zebrań partyjne na temat zadań członków partii w kampanii wyborczej do Sejmu PRL.

Na zebraniach toczy się bardzo żywa dyskusja. W wielu przypadkach towarzysze deklarują czyn produkcyjny. Np. w Walcówni Zgniatacz, organizacja partyjna wystąpiła z inicjatywą podwyższenia dotychczasowych zobowiązań produkcyjnych jeszcze o 9 tys. ton kęśk.

Padają również na zebraniach wiele pytań, m. in. w sprawie kandydatów na posłów, organizacji wyborczej itp. (jd)

Junacy ze 141 OHP przepracowali w ramach Czynu Młodego Wyborcy, społecznie 500 roboczogodzin przy budowie baterii koksowniczej Huty im. Lenina.

Na zdjęciu: Junacy ze 141 OHP podczas realizacji czynu społecznego.



JUŻ PONAD 30 zebrań sprawozdawczo-wyborczych odbyło się w ORR na terenie naszego kombinatu.

W trzech pionach kombinatu odbyły się już pierwsze posiedzenia RR poświęcone sprawom organizacyjnym, na których wybrano nowe władze oraz nakreślono program działania na okres najbliższej kadencji.

Posiedzenia takie odbyły się w: Pionie PT, przewodniczącym wybrano Adama Wiehry, długoletniego aktywistę samorządu robotniczego, członka Plenum RR HiL. Sekretarzem został — Józef Klimiak.

W Pionie TE przewodniczącym wybrano Ryszarda Gondka, członka Przewidyum RR HiL, aktywistę samorządu, członka ZMS. Sekretarzem został — Zdzisław Bujas.

W Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych przewodniczącym wybrano — Jana Bielińskiego, a sekretarzem — Wiesława Zaleszczyka. (k)

Plenum KW PZPR z udziałem W. Kruczka

Jedność spraw produkcji i socjalno-bytowych

W czwartek odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego partii w Krakowie poświęcone warunkom pracy, wypoczynku i w ogóle sprawom socjalno-bytowym załóg pracowniczych w zakładach naszego regionu. W plenum, któremu przewodniczył I sekretarz KW JÓZEF KLASA, wzięli udział: członek Biura Politycznego i przewodniczący CRZZ WŁADYSŁAW KRUCZEK oraz członek KC i wiceprzewodniczący CRZZ EUGENIUSZ GROCHAL. Po referacie wprowadzającym wygłoszonym przez sekretarza KW KAZIMIERZA BARWACZA, odbyła się dyskusja, w której uczestniczyło blisko 20 mówców. Dyskusję zakończyło przemówienie W. Kruczka, który odpowiadał również na pytania. Plenum podjęło uchwałę precyzującą dalsze zadania w zakresie realizacji zamierzeń socjalno-bytowych ze szczególnym uwzględnieniem warunków pracy i wypoczynku załóg fabrycznych.

Plenum KW o tej tematyce, tak istotnej dla wszystkich pracujących, odbyło się bardzo „na czasie”. Można bowiem było mówić już o doświadczeniach roku minionego, roku „socjalnego” — jak go określili przemawiający także w dyskusji przewodniczący Rady

Zakładowej HiL A. Dąkowskiej.

W ubiegłym roku zrobiliśmy w działalności socjalnej bardzo dużo, znacznie więcej niż przez wiele poprzednich lat. To podkreślali wszyscy dyskutanci. Ale do zrobienia jest znacznie więcej. Towarzysz J.

Klasa określił nasz miniony dorobek, tak intensywnie urzeczywistniany w postaci wielu konkretnych poczyną w ubiegłym roku, jako dopiero wstęp. Plenum zaś, jako ważny etap kontroli nad realizacją zamierzeń socjalnych, pracą w tym zakresie administracji, związków zawodowych.

Wielu mówców podkreślało w toku obrad, że nowa polityka partii pozwoliła zmienić podejście do warunków pracy i w ogóle socjalno-bytowych w zakładach. Mówili oni o zmianach w mentalności, które cechuje równorzędne traktowanie produkcji, problematyki socjalnej i wychowania socjalistycznego. Pozwoliło to znacznie bardziej zacieśnić więź partii z pracującymi. Wszyscy jednak podkreślali, że najlepszy program i uchwały wymagają zmuszonej i cierplivej realizacji, że realne możliwości inwestycyjne, wygospodarowanie środków na zadania socjalne, uzależnione jest od wypracowanej przez załogi produkcji, od dodatkowej produkcji, a tę, zadeklarowały załogi w

naszym regionie na sumę 1.900 mln zł, w tym nasza huta 415 mln zł.

Na plenum omawiano wiele szczegółowych spraw począwszy od bhp, wyjazdów wypoczynkowych po pracę, ochronę środowiska, walki z hałasem — poprzez możliwości skrócenia czasu pracy, wieku emerytalnego, podwyżki płac w zakresie nakreślonym przez VI Zjazd Partii. Na wzrost płac, jak powiedział W. Kruczek przewiduje się 100 mld złotych, zgodnie z zaplanowaną przez VI Zjazd podwyżką płac o 17-18 proc.

Przebudowa systemu płac musi iść w kierunku powiązania jej z kwalifikacjami, z poprawą organizacji i dyscypliny pracy itd. Podstawą działania we wszystkich poczynaniach będzie program VI Zjazdu Partii zawarty w uchwale.

Obrały plenum były obradami odpowiedzialnych gospodarzy, działaczy posiadających poczucie realizmu, doskonale rozumiejących, że „wszystkiego” od razu nie można zrobić”.

(Dokończenie na str. 2)

Z punktu widzenia rodzisy (3)

Kobiety - towarzyszkich zycia

Miniony Dzień Kobiet jest już tylko wspomnieniem. Przeszanią goti zaciera, pochłaniają inne dni: codzienne, pracowite, absorbujące. Bieg czasu i pogoń za sprawami, ich załatwianie - odwraca naszą uwagę; kieruje ją na to, co aktualne, od czego zależy kolejny temat osobistego czy publicznospołecznego zycia.

A jednak, na „marginesie” Dnia Kobiet, nasuwa się mimowoli refleksja.

Kobiety często, a być możei najczęściej tak bywa, pracują na „dwóch etatach”. Jedno zycie zamyka się w pracy zawodowej, gdzie w zakładzie czy przedsiębiorstwie, drugie zaczyna się jako praca widomu, jako ów „drugi etat”. Najczęściej, mimo zmęczenia, są one uśmiechnięte i nie tylko nie kapitulują przed trudnościami, lecz stanowią oparcie w domach dla mężów i dzieci, dla braci. Kobiety są wielką siłą moralną w zyciu każdej rodziny.

Właśnie naten aspekt, na tę postawę towarzyszek zycia mężczyzn, nie zawsze zwracamy uwagę.

Przyjmując, że społeczeństwo jest wielką sumą obowiązków nas wszystkich wobec siebie i państwa, wobec obywateli, że konieczność właściwego wywiązywania się z tych obowiązków decyduje o poziomie kultury zycia całości, szczególnie winniśmy wspierać to wszystko, co kształtuje pojęcie konstruktynego obywatelstwa.

Właśnie kobiety stanowią potęgę naszego społeczeństwa, będąc wielką siłą moralną kształtującą oblicze rodzin, wnosząc czynną postawę jednostki wobec wspólnoty, przeciwności, pobudzają do konstruktynego inicjatywy, do piętnowania zł i nieudolności, do doskonalenia zycia codziennego we wszystkich jego najwykleszych, najbardziej potocznych przejawach.

Jakże często kobieta w domu dopinguje do oszczędzania, wytrwałości w dążeniu do uzyskania mieszkania, jest dobrą duchem zaszczepiającą solidność i uczciwe traktowanie obowiązków zarówno domowych wobec rodziny, jak i odpowiedzialności w pracy zawodowej.

Dążymy do tego, żeby za 15 lat każda rodzina miała samodzielne mieszkanie, żeby przyspieszać załatwianie problemów bytowych i socjalnych. W tym wszystkim, w dążeniu do urzeczywistnienia celów zawartych w programie FJN, ustalonym na VI Zjeździe partii - kobiety, matki, towarzyszkich zycia, są niezawodnym sojusznikiem.

Już za osiem dni, udając się do urn wyborczych, będziemy głosować; za programem FJN, który wyraża intencje i dążenia naszych matek, żon i towarzyszek zycia.

R. WOLSKI

Jak wykonujemy? PLAN

Table with 2 columns: WYKONANIE ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 8 BM. WŁACZNIE and WYKONANIE. Lists various production tasks and their completion percentages.

Na świąteczne wczasy do Koninek i Krynicy

Jak informuje nas Dział Socjalny HIL, są jeszcze wolne miejsca na 14-dniowe, świąteczne wczasy do Koninek i Krynicy. W Koninkach mamy jak wiadomo obiekt własny, w Krynicy wczasy zostały zakupione w obym ośrodku. Chętni wiosennego odpoczynku mogą zgłosić się w Dziale Socjalnym HIL, bud. „S” centrum administracyjnego, parter, pokój nr 20.

Jedność spraw produkcji i socjalno-bytowych

(Dokończenie ze str. 1) Podniesieniu odpowiedzialności, nie tylko za sprawy produkcji, ale i socjalno-bytowe będą służyć rozmowy z ludźmi pełniącymi kierownicze funkcje we wszystkich dziedzinach naszego zycia i na wszystkich szczeblach.

Plenum udzieliło zezwolenia na eksperymentowanie w zakresie skrócenia czasu pracy tarnowskim „Azotom”. Jest to odpowiedzialna praca, wszelkie możliwości w tym zakresie powinny wyważyć kierownicy kolektynu zakładu. Chodzi o to, żeby decyzja taka nie przyczyniła się do

spadku produkcji i wydajności pracy oraz zarobków.

W. Kruczek, przewodniczący CRZZ, mówił na plenum o kształtowaniu się realnego programu zamierzeń socjalnych związków zawodowych, który dopracowuje się, by urzeczywistnić go w latach 5-latkich, której zadania zatwierdzi nowy Sejm.

Huta im. Lenina, jej zamierzenia socjalne realizowane na podstawie programu przyjętego przez KSR, jak już wspomnieliśmy, przedstawił na plenum przewodniczący RZK.

(rw)

Współczesny rozwój nauki i techniki wymaga systematycznej modernizacji maszyn i urządzeń huty, szukania nowych, śmiałych rozwiązań technicznych i w stosowanej w hucie technologii produkcji, zapewniających systematyczną poprawę jakości i wzrost ilości wyrobów, poprawę światowego tempa rozwoju przemysłu hutniczego.

Te zasadnicze problemy, decydujące o wynikach i warunkach pracy załogi huty, dzisiaj i w latach następnych, rozwiązywane są - oprócz działalności inwestycyjnej - w ramach realizowania planów postępu technicznego. Od dojrzałości technicznej kierowniczego personelu inżynierskiego huty, jego zdolności i zaangażowania w tę działalność - zależy przede wszystkim trafny, przewidujący i uzasadniony względami techniczno-ekonomicznymi, selektywny wybór problemów, które znajdują następnie swe odbicie w poszczególnych zadaniach rocznych planów postępu technicznego.

Na tych przesłankach opiera się duże znaczenie tych

Z egzekutywy KF

Wykonanie planu postępu technicznego w 1971 roku

planów i - w ślad za tym - ich realizacji dla huty. Dlatego też tematem obrad egzekutywy KF w dniu 9 marca br., pod przewodnictwem sekretarza organizacyjnego KF tow. E. Cisowskiego, z udziałem dyrektora technicznego tow. B. Graszewskiego, przewodniczącego Kom. Techniki przy KF, tow. W. Kani i gł. inż. d/s techniki tow. H. Bazylewicza - była informacja o realizacji zadań postępu technicznego w ub. roku.

Jak wynika z przedłożonych materiałów, a następnie z wypowiedzi w trakcie obrad, należy pozytywnie ocenić wyniki tej ważnej dla huty działalności w 1971 roku. Uzasadnione to jest prawidłowym doбором zadań, poważnym wysiłkiem włożonym w ich realizację (193 zadań), dzięki czemu jedynie tylko w paru

sporadycznych przypadkach (ogółem 7) nie wykonano zaplanowanych zadań, zresztą z przyczyn obiektywnie usprawiedliwionych. Wymagało dodatkowych wyjaśnień stosunkowo znaczne - wynoszące 83,5 proc. - nie wykonanie planu finansowego (tj. ze środków FPIE oraz ze środków obrotowych), spowodowane jednak wciąż jeszcze niedostateczną precyzją opracowań planistyczno-kosztorysowych. Natomiast obliczenie efektów materialnych, uzyskanych dzięki wykonaniu zadań planu p-t będzie realne po upływie i półroczu br. - ze względu na niezbędny dla sprawdzenia obliczeń okres czasu.

Szczególnie należy podkreślić ambitne ustanawianie zadań planu p-t, zakładającego niezbędne ryzyko i podejmowanie znacznych wysiłków -

w imię rozwoju produkcji huty i poprawy warunków pracy załogi (tj. grupa zadań coraz bardziej zyskująca na znaczeniu). Natomiast krytycznie oceniono stanowisko kierownictwa niektórych jednostek organizacyjnych, uzależniających swe zaangażowanie w tej działalności od osiągnięcia dodatkowych korzyści materialnych - jako sprzeczne z podstawowymi zasadami etyki socjalistycznej, obowiązującej działaczy społecznych i gospodarczych. Również krytycznie ustosunkowała się egzekutywa do b. opieszalego dotychczas przekazywania dyrekcji huty przez władze nadzórne uprawnień, zapewniających niezbędną samodzielność w dysponowaniu środkami przeznaczonymi na postępowanie techniczne. Stanowisko to znalazło swój wyraz we wnioskach zobowiązujących m. in. dyrekcję huty do dalszych energiczniejszych interwencji zmierzających do zmiany przepisów krepujących w tym zakresie działalność przedsiębiorstwa.

W drugiej części obrad egzekutywa załatwiała sprawy organizacyjne. (J.Ch.)

Wyjazdowe posiedzenie egzekutywy KD PZPR

„Zelbet“ wobec zadań krakowskiego budownictwa

Realizacja zadań nakreślonych na najbliższe lata dla budownictwa mieszkaniowego regionu krakowskiego, zależeć będzie głównie od dostatecznej ilości materiałów budowlanych, większego wykorzystania sprzętu i roboczego dnia na budowach.

Głównym dostawcą elementów wielkopłytowych i żużlopustaków dla budownictwa są Krakowskie Zakłady Betoniarńskie i Zelbetowe w Czyżnach-Legu. Załoga „Zelbetu” doskonale rozumie, że na efekty jej pracy czeka tysiące ludzi, którzy dotąd nie posiadają własnego „dachu nad głową”. Dlatego mimo, że przedsiębiorstwo już dawno przekroczyło przewidywaną zdolność produkcyjną, z roku na rok wykonuje się coraz większe zadania. W bieżącym roku wartość produkcji osiągnie 425 mln złotych, co oznacza 135 tys. metrów sześciu elementów wielkopłytowych, z których można będzie wyprodukować 20 tys. izb, elementy dla budownictwa przemysłowego, 57 tys. m sześciu żużlopustaków dla budownictwa wiejskiego itd. W sumie założona wielkość produkcji jest o

25 proc., większa niż w roku ubiegłym.

Kierownictwo zakładów i załoga marzy, by sprawić budowlanym niespodziankę i wyprodukować jeszcze więcej materiałów. Sukces ten jest jednak możliwy jedynie poprzez rozwiązanie szeregu problemów będących przysłowiową kulą u nogi. Do takich należy remont i renowacja głównego obiektu produkcyjnego, hali w wydziale betonach-Legu. Załoga „Zelbetu” doskonale rozumie, że na efekty jej pracy czeka tysiące ludzi, którzy dotąd nie posiadają własnego „dachu nad głową”. Dlatego mimo, że przedsiębiorstwo już dawno przekroczyło przewidywaną zdolność produkcyjną, z roku na rok wykonuje się coraz większe zadania. W bieżącym roku wartość produkcji osiągnie 425 mln złotych, co oznacza 135 tys. metrów sześciu elementów wielkopłytowych, z których można będzie wyprodukować 20 tys. izb, elementy dla budownictwa przemysłowego, 57 tys. m sześciu żużlopustaków dla budownictwa wiejskiego itd. W sumie założona wielkość produkcji jest o

Uwaga na bhp!

Wypadki ciągle groźne

O dniu 1 marca br. można mówić jako o fatalnym pod względem bhp. Zdarzyło się bowiem kilka wypadków, w tym - niestety - jeden śmiertelny. W Wydz. Gazowym huty ok. godziny 7.30 uległ wypadkowi I ślusarz utrzymywający ruch Tadeusz Banaś (lat 40). Doznał on złamania obu podudzi. Jak do tego doszło? W czasie ładowania mleka i herbaty uruchomiony został przez kogoś nieuprawnionego wózek akumulatorowy, który przysięgnął T. Banasza do rampy. Ranny odwieziony został do szpitala.

Czy to zbieg okoliczności, nieuwaga? Nie, moim zdaniem było to pogwałcenie obowiązujących przepisów. Nie wolno bowiem nikomu nieuprawnionemu uruchamiać wózka, ani nawet nie wolno przy nim manipulować. Drugi wypadek wydarzył się ok. godziny 16.30 w Oddziale Przygotowania Zesta-

wów Stalowni Martenowskiej. Uległ mu 25-letni murarz płyt Stanisław Brzeziński. Miał on uprawnienia do obsługi pistoletu do wstrzeliwania stalowych kołków do wlewnic. Jak doszło do wypadku - nie wiadomo. Okoliczności jego są nader niejasne, brak także bezpośrednich świadków zdarzenia. Podczas wstrzeliwania kołków do wlewnicy denat został śmiertelnie postrzelony. Rykoszet? Złe obchodzenie się ze sprzętem? Dowiemy się o tym niebawem. (jd)

Tow. Ludwikowi Mikrutowi wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składa Dzielnicowa Komisja Historii Ruchu Młodzieżowego w Nowej Hucie

Kol. Ludwikowi Mikrutowi serdeczne wyraży współczucia z powodu śmierci MATKI HELENY MIKRUT-WALKOWIAK SKŁADA ZESPÓŁ EI

odpowiednich warunków pracy. Sądymy więc, że sprawą zainteresują się jednostki nadzórne i nadadzą jej właściwy bieg.

„Zelbet” szuka również rozwiązań w dziedzinie wyciszenia hałasu, który nowicjusza zupełnie ogłusza a dla pracowników jest niezwykle uciążliwy. Jest to zresztą problem światowej wagi, pracują nad nim całe zastępy naukowców, kadra inżyniersko-techniczna. Na razie stosuje się różnorodne środki zastępcze. Ostatnio pracownicy bardzo chętnie używali do uszu importowanej waty izolacyjnej. Są jednak ogromne trudności z nabyciem tego cennego artykułu.

Podczas posiedzenia wyjazdowego egzekutywy KD mówiono również o osiągnięciach socjalno-bytowych przedsię-

biorstwa. Jest ich sporo - renowacja stołówki, nowe szatnie, umywalnie, pokoje śniadaniowe... Część tych „własnych” inwestycji zrealizowano w oparciu o wnioski i postulaty zgłoszone przez załogę po VII i VIII Plenum KC oraz przed VI Zjazdem Partii. Do nich należą również: rozbudowa ośrodków wczasowych w Dobczycach i Zakopanem, autobus, którym dowozi się ludzi do pracy i inne.

Dużą uwagę przykłada się do systematycznego rozwiązywania spraw socjalnych. I słusznie, gdyż zwiększenie produkcji powinno iść w parze z poprawą warunków pracy i zycia załogi. To nadzórne zadanie, jakie stawia się gospodarce naszego kraju, zostało w „Zelbecie” uchwyczone w porę.

H. ROSIEK

PIERŚCIENIE USZCZELNIAJĄCE typu „B” Simmera, wymiary wg PN-66/M/86960 OFERUJĄ do odwrotnej dostawy oraz w ciągu całego bieżącego roku - Cieszyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego Cieszyn, ul. Sejmowa 10, telefon 19-62. Informacji udziela i zamówienia przyjmuje Dział Zbytu, tel. 16-88.

Na sezon wiosenny BRANŻOWY SALON MODY „PAW” Aleja Róż 7 POLECA UBIORY MĘSKIE: UBRANIA Z ELANO-WELNY we wszystkich rozmiarach, różnych kolorach i deseniach produkcji krakowskich ZPO „Vistula” w cenach 1230-2100 zł PROCHOWCE Z ELANOBAWELNY w kolorach brązowym, zielonym, granatowym i beżowym produkcji ZPO im. dr Próchnika w Łodzi i ZPO „Omex” w Głucholazach w cenie 710-1285 zł SPODNIE Z ELANY produkcji ZPO „Intermoda” we Wrocławiu w cenie 214-590 zł UBIORY DAMSKIE: PROCHOWCE z tkanin importowanych z NRF oraz krajowych produkcji ZPO „Emfor” w Łodzi i ZPO „Cora” w Warszawie w cenie 480-880 zł oraz najmodniejsze fasony płaszczy welnianych o charakterze przejściowym produkcji ZPO „Modena” i ZPO „Jarkon” w cenie 745-1700 zł

25-lecie współpracy naukowo-technicznej PRL - ZSRR

Przyjacielska wizyta

W poniedziałek 6 bm. gościła w Hucie im. Lenina delegacja radziecka na czele z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki Rady Ministrów ZSRR prof. Władimirem Kirilinem. Gościom towarzyszyli sekretarz KW tow. Józef Klasa, przewodniczący WRN w Krakowie tow. Wit Dra-

retarz KW PZPR tow. Józef Klasa. Podkreślił on różne formy stale rozwijającej się współpracy Krakowa i Kijowa. Huta im. Lenina jest symbolem braterskiej radzieckiej pomocy naukowo-technicznej, tutaj narodził się i rozwinął nowoczesny wielki przemysł metalurgiczny. Bezpośrednie i bardzo serdeczne przemówienie wygłosił



W bezpośrednich serdecznych słowach zwrócił się do zebranych wicepremier ZSRR, przew. Komitetu Nauki i Techniki towarzysz W. Kirillin.

Wczoraj, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich Krakowa. Obecny był też konsul generalny ZSRR w Krakowie Włodzimierz Niestierowicz.

Delegacja radziecka zwiedziła kilka wydziałów huty, m. in. Stalownię Konwertorowo-Tlenową, Walcownię Slabing i Walcownię Zimną Blach, interesując się wyposażeniem technicznym tych wydziałów, organizacją pracy, współpracą nauki i techniki.

Następnie odbyło się spotkanie z czołowym aktywnym partyjnym i gospodarczym huty, na którym omówiono m. in. formy wzajemnej współpracy hutników radzieckich i krakowskich.

Wczoraj odbył się w sali teatralnej HIL uroczysty koncert poświęcony 25 rocznicy podpisania w Moskwie, w dniu 5 marca 1947 roku, porozumienia polsko-radzieckiego o współpracy naukowo-technicznej. Gości powitał tutaj serdecznie I sekretarz KF PZPR tow. Józef Nowotny. Przemówienie wygłosił I sek-



Tańczą „Słowianki”. Fot. ST. GAWLIŃSKI

wicepremier ZSRR tow. W. Kirillin. Podziękował za miłe przyjęcie w hucie, życzył hutnikom Krakowa wielu dalszych sukcesów w pracy. Przemówienie to przyjęte zostało burzą oklasków.

W części artystycznej spotkania wystąpił reprezentacyjny zespół Uniwersytetu Jagiellońskiego „Słowianki” wraz z artystami krakowskimi. (jd)

Słońce dla dzieci

Wzorem lat ubiegłych red. „Głosu Nowej Huty” przy współudziale ZMS oraz Komendy Dzielnicy MO w Nowej Hucie ogłaszają w roku 1972 akcję — „Słońce dla dzieci”. Celem akcji jest zapewnienie możliwości wypoczynku letniego dzieciom ze środowisk zaniedbanych wychowawczo, z rodzin rozbitych, dzieciom, którym brak należytej opieki. Organizatorzy apelują do wszystkich zakładów pracy na

terenie dzielnicy o odstąpienie jednego lub kilku miejsc na organizowanych przez siebie koloniach letnich.

Liczymy, że nasz apel spotka się ze zrozumieniem ze strony dyrekcji, rad zakładowych, ze strony załóg nowohuckich przedsiębiorstw i instytucji. Pisemne propozycje przyjęcia dzieci na kolonie prosimy kierować na adres

W całym kraju jest ich ok. 2 mln. Prawie dwa miliony najmłodszych z dorosłych będzie głosowało po raz pierwszy w życiu na posłów do Sejmu PRL. Wśród uczniów Zasadniczych Szkół Zawodowych Huty im. Lenina, tych którzy po raz pierwszy głosują — jest 139 chłopców.

Postawy

Wszyscy młodzi uczniowie, którzy będą głosować biorą udział w uroczystościach związanych z „Tygodniem Młodego Wyborcy”. Program Tygodnia w ZSZ przedstawiamy niżej. Ale nie omówienie tego programu jest celem tej publikacji.

Kiedy przyszedłem do Ośrodka Szkolenia Zawodowego huty, chciałem porozmawiać z tymi, którzy po raz pierwszy w życiu zdecydowali, kto ma ich reprezentować w Sejmie. Chciałem porozmawiać o dwóch problemach — na co liczą wkraczając — jako pełnoprawni obywatele — w życie kraju oraz co mogą sami wnieść w nasze życie, obecnie jako uczniowie, jutro jako fachowcy, którzy podejmą pracę w największym zakładzie przemysłowym kraju.

Siedzą przede mną dwaj przedstawiciele, z ponad setki uczniów, którzy będą po raz pierwszy głosować.

Leszek Sołoducha jest uczniem III klasy o specjalności tokarza. Janusz Aksamit uczy się w klasie II o specjalności elektromontera. Leszek szczupły blondyn z rzucającym się w oczy meszkiem pod nosem. Janusz ciemny brunet o potężnej postawie.

Kiedy zadałem im dwa postawione wyżej pytania, bez namysłu odpowiedzieli. Lepiej powiemy najpierw co my damy

krajowi obecnie, a potem zastanowimy się czego możemy oczekiwać. Tak będzie lepiej. Najpierw my damy coś od siebie, a potem będziemy coś chcieli. Taka jest — w naszym przekonaniu — prawidłowość.

TYDZIEŃ MŁODEGO WYBORCY

Zaimponowała mi ich postawa i dojrzały rozsądek. Z sympatią też słuchałem, gdy kolejno mówili co robią oni i ich rówieśnicy.

Uczestniczą w akcji „Opis”, która jest ogólnokrajowym spisem zagrożeń przemysłowych, włączyli się do budowy parku wypoczynku w najmłodszym osiedlu dzielnicy — w Mistrzejowicach, uczestniczą w konkursie na mistrza w zawodzie, chcą brać udział w budowie ośrodka wypoczynkowego w Rabie Wyżnej.

To naprawdę dużo. Bo nie należy zapominać, że ich podstawowym obowiązkiem jest nauka. Dobra nauka, którą traktują bardzo poważnie. Bo od tego jaki zakres wiedzy opadają zależy przecież ich start zawodowy.



Przemawia I sekretarz KW tow. Józef Klasa.

Wspomnienia pepeerowców

Byłam delegatem na Zjednoczeniowy Zjazd Partii

W czasie okupacji jako nauczycielka mieszkałam w Woli Rogowskiej w powiecie Dąbrowa Tarnowska, w widłach Wisły i Dunajca. Byłam tam kierownikiem 2-klasowej szkoły. Należałam do konspiracji. Otrzymywałam odpowiednio informacje i gazetki, które należało dalej przekazywać. W maju 1943 roku miałam zawiadomić 5 mężczyzn, w tym jednego nauczyciela, aby się ukryli, bo po nich upadnie gestapo. Zawiadomieni czuwali do dwunastej w nocy, ale że była cisza rozeszli się po domach. O godz. 3 nad ranem zajeżdżały auta.

Cztery mężczyźni przedostali się łódką na drugą stronę Wisły, ukryli się w krzakach. Niemcy nauczyciela nie ujeli, upadł więc do szkoły, do mojego mieszkania. Rozpoczęli rewizję, ale nauczy-

ciela nie znaleźli. Pokazałam im świadectwo lekarskie poszukiwanego i oświadczyłam, że miał wyjechać statkiem do lekarzy w Krakowie. Zabrali jednak gospodarza, u którego mieszkał.

Piąty ze wspomnianych mężczyzn wyskoczył ze stodoły, a Niemcy położyli go trupem. W schronie, w stodole, znaleźli garnek z nabojami, a więc oczywiście dowód, że tajna organizacja w tej uświatała.

Inny wypadek w tej spokojnej okolicy. W 1944 roku partyzanci rozbroili w sąsiedniej uświ Dębicy posterunek żandarmerii niemieckiej. Niemca przewieźli łódką na drugą stronę Wisły do Opatowca z myślą, że w następną noc przekażą go w lasy do oddziału partyzanckiego. Pech chciał, że nad ranem do Opatowca upadł Władczyk. Niemca uświłnił a mężczyźni zbrali i w lesie zamaskowali. Opatowiec w kilku miejscach podpalili.

Po skończonej wojnie przeniosłam się na Śląsk, do Zabrze. Tu rozpoczęła się nowa praca nad wychowaniem młodego pokolenia w duchu socjalistycznym. Włączyłam się do Polskiego Związku Zachodniego. Prowadziłam kursy repolonizacyjne, z wykładami chodziłam do zakładów pracy, do górników. Zakładałam kółka Ligi Kobiet, pracowałam w Radzie Nadzorczej Księgarni Nauczycielskiej.

Komitet Miejski PPR poruczył mi zorganizowanie pierwszej Szkoły Świeckiej TPD. Nie było to wówczas takie łatwe. Powołałam jednak opory przelamałam, szkoła rozrosła się do jedenastolatki.

W 1948 roku wybrano mnie delegatem na II walny zjazd PPR i równocześnie delegatem na Zjednoczeniowy Zjazd Partii. Zapadła bowiem ostateczna decyzja połączenia się PPR z PPS. 15. XII. 1948 roku Zjazd połączył te dwie partie dążące do jednego celu: rozwoju i rozwoju Polski Ludowej. Zjazd otworzył i prowadził Bolesław Bierut.

Po zakończeniu obrad rozjechałam się do swoich miejscowości. Składaliśmy sprawozdania i uciekaliśmy w życie uchwały doniosłego Zjazdu Zjednoczeniowego Partii.

MICHALINA JAWIEŃ
nauczycielka Szkoły nr 6
w Nowej Hucie

Z myślą o przyszłości

Obaj moi rozmówcy po skończeniu szkoły zawodowej chcą się dalej uczyć. Pragną ukończyć technikum. Po jego ukończeniu chcą pracować w Hucie im. Lenina. Mają też pewne życzenia.

Janusz pragnie rozpocząć pracę w nowym wydziale. Albo też w takim, który nie dawno został uruchomiony. Dlaczego? Oto co powiedział: Wszystko jest w takim wydziale nowe. Zarówno maszyny

wane, wiadomo gdzie co jest i co będziemy robić np. za dwie godziny. W zakładzie pracy to co innego. Spotykamy się z innymi sytuacjami. Np. w W-3 uczeń traktowany jest jako chłopiec na posyłki. Mamy zbyt mało samodzielności. Instruktorzy boją się nam dać coś do naprawy. Możemy tylko się przyglądać.

Uczniowie uważa się — mówi Leszek — za starych pracowników i nikt nimi się nie interesuje. W ten sposób nie możemy się wiele nauczyć.

Problemem adaptacji zawodowej poświęca się w Hucie im. Lenina wiele miejsca. Właściwie wszystkie organizacje na czele z ZMS-em zajmują się tym zagadnieniem. Musimy wszystko zrobić, żeby adaptacja zawodowa przebiegała prawidłowo. Będzie to procentowało dziś i w latach następnych.

Co uczynić, aby w tym zakresie było lepiej? Proponuję, aby zaprosić do dyskusji właśnie młodych, tych, którzy dziś jeszcze się uczą. Niech wspólnie kształtują rozwiązanie tego problemu. Stają się wszak dorośli i odpowiedzialni za losy swego zakładu, swego kraju. A to zobowiązuje.

W. KACZMARSKI
W ZSZ HIL

Bogaty jest program uroczystości Tygodnia Młodego Wyborcy w Zasadniczych Szkołach Zawodowych Huty im. Lenina.

We wtorek i w czwartek odbyły się spotkania grupy uczniów, którzy po raz pierwszy będą uczestniczyć w wyborach.

Uczniom została przedstawiona ordynacja wyborcza oraz kandydaci, na których będziemy oddawać swe głosy.

Lektorem była dyrektor szkoły mgr Teresa Styn.

W chwili, kiedy drukujemy numer „Głosu”, w szkole odbywa się spotkanie młodych wyborców z kandydatem na posła do Sejmu — Kazimierzem Kurasiem.

W trakcie spotkania, młodszym wyborcom zostaną wręczone dowody osobiste.

Czy istnieje problem adaptacji?

Słuchając wypowiedzi młodych rozmówców, odniosłem wrażenie, że z pewnym niepokojem oczekują rozpoczęcia pracy zawodowej.

W szkole wszystko jest inaczej niż w zakładzie — mówi Janusz. Wszystko jest unormo-

Migawki ze spotkań

W ubiegłym tygodniu uczestniczyłem w dwu spotkaniach z kandydatami na posłów do Sejmu PRL. O ich przebiegu informowała prasa, również nasza gazeta. Dziś chciałbym jeszcze podzielić się kilkoma obserwacjami z tych spotkań.

W spotkaniu z prof. Janem Kaczmarkiem oraz Tadeuszem Hołujem brała również udział grupa dziennikarzy zagranicznych akredytowanych przy ambasadach w Warszawie. Byli to dziennikarze z państw socjalistycznych, jak i kapitalistycznych.

Żywo reagowali na wystąpienia uczestników dyskusji jak i kandydatów na posłów. Wielu z nich znało język polski, robili też notatki korzystając z usług tłumaczy.

Jako ciekawostkę warto podać, że wśród nich był jeden z b. parlamentarzystów kanadyjskich, który następnego dnia w trakcie spotkania m. in. z tow. Kurasiem szczególnie żywo interesował się działalnością poselską przedstawiciela Huty im. Lenina.

Uczestnicy spotkań poruszali różnie tematy. Od spraw dotyczących bezpośrednio Huty im. Lenina, dzielnicy, do spraw kraju włącznie.

Zgłoszono wiele postulatów i wniosków np. budowy podziemnych przejść przy skrzyżowaniu w okolicy Centrum Administracyjnego. Propozycja ta była w przeszłości dyskutowana. Zastanawiam się, czy nie warto do niej powrócić w nieco innym aspekcie. (Wszyscy tamteży przechodzimy i narażeni jesteśmy na niebezpieczeństwo).

A może by tak część prac wykonać w czynie społecznym — jak to miało miejsce w czasie budowy zajezdni autobusowej przy budynku „S”?

Czy człowiek obdarzony zaufaniem wielu organizacji, piastujący kilka odpowiedzialnych funkcji może podjąć obowiązek poselski? Takie pytanie padło podczas jednego ze spotkań. Usłyszeliśmy odpowiedź, która nas w pełni zadowoliła.

Wiele organizacji realizuje program, który się z sobą zajeżdża; nie ma potrzeby aby ich tyle istniało. Proces porządkowania wielu spraw w naszym kraju trwa.

Pytania jakie zadawali nasi hutnicy były rzeczowe. Mówiono — od nas wymaga się dobrej roboty, dlatego i my nie możemy znosić partactwa np. budowlanych. Jeżeli pracujemy dobrze, powinni to robić i przedstawiciele innych zawodów. Musi być równa miara dla wszystkich. (W.K.)

Dzień był letni i świąteczny. Wszystko na świecie jaśniało, kwitło, pachniało, śpiewało. Ciepło i radość lały się z błękitnego nieba i złoto-słoneczna; radość i upojenie tryskały z każdej porosty zielonym zbożem; radość i złota swoboda śpiewały chórem ptaków i owadów nad równiną w gorącym powietrzu, nad niewielkimi wzgórzami, w okrywających je bukietach iglastych i liściastych drzew.

(E. Orzeszkowa „Nad Niemnem”)

Piękne, prawda? Owszem, jednak obrazy podobne temu można dziś znaleźć raczej na kartach powieści klasyków literatury. A oto inny obraz, pędzla XX wieku: Nad lasem fabrycznych kominów snują się różnobarwne smugi dymów. W dole nagie kontary uschłego drzewa jakby im wygrażały. Beżowo spieniona powierzchnia rzeki ukazuje grzbiety śniętych ryb.

Ten opis wygląda nam bardziej realistycznie. Przyspiewanie jednak, iż jest on mniej atrakcyjny nie tylko za sprawą braku malarskiego talentu piszącego. Kontrast to zbyt duży, by nie robił przynębiającego wrażenia.

Nie idzie mi jednak o wywołanie nastroju chwilowego przynębia. Zależy mi bardziej o uświadomieniu Czytelnikom wagi problemu, który nazywa się od lat ochroną biologicznego środowiska człowieka; uświadomienie miary zadań stojących przed obecnym pokoleniem.

W połowie lat sześćdziesiątych Polska weszła w ujemny bilans tlenu. Obecnie, rokrocznie spala się u nas w procesach fotosyntezy ok. 170 mln metrów sześciennych tlenu. Gdybyśmy byli izolowanym obszarem powietrznym (pozbawieni tzw. migracji powietrza), to przy tym natężeniu zużycia tlenu za mniej więcej 30 lat (zakładając dotychczasowy przyrost naturalny w kraju) nasz basen powietrzny byłby martwy! 27 procent powierzchni lasów regeneruje zaledwie 30 procent ogólnej ilości zużywanego tlenu.

Na pierwszy rzut oka sytuacja wygląda beznadziejnie. Przecież 33 miliony Polaków zużywa go tylko dwudziestą część, reszta przypada na przemysł. A przemysł, wiadomo, musi się rozwijać.

Samego tylko dwutlenku siarki „produkuje” on (głównie przemysł hutniczy) — 3 mln ton rocznie. Huta im. Lenina ma tu swój niechlubny, 40-proc. udział (przy 30 proc. całej emisji pyłowo-dymowej). W tym aspekcie, szczerze rzecz trzeba, iż nasza huta nie jest nowoczesna. Koksownicy w ogóle, którzy przecież w pokaźnym stopniu wpływają na taki stan, widzą szanse w przejściu na system zasypany ładowania, skoncentrowania produkcji w większych, wyższych komorach, opanowaniu suszenia wsadu. Koksownicy w

Na kanwie konferencji w ZK

To walka o nasze życie!

HiL, pracujący przestarzałym systemem ubijania — w poprawie organizacji pracy, skróceniu cyklu produkcyjnego, lepszej konserwacji agregatów (szczelność zamknięć), zastosowaniu automatycznej kontroli zanieczyszczeń, a także w czystości rud.

Jeśli do tego dodać, iż właściwie większość związków chemicznych można zneutralizować, to okaże się, że rzeczywistość nie musi nas aż tak przerażać. Rzecz tylko w tym, by w pełni docenić problem i na codzień poświęcać mu sporo uwagi. Naturalnie dobrą wolą niewiele zdziałamy. Na ochronę środowiska biologicznego niezbędne są ogromne nakłady finansowe. W Polsce — jak dotąd — przeznaczają się na ten cel zaledwie 0,7 proc. dochodu narodowego. Oczywiście, przy tak rozbudowanych potrzebach społecznej świadomości, które pragnie zaspokoić nasz rząd (budownictwo mieszkaniowe, wzrost płac, dynamiczny rozwój moto-

ryzacji), nie należy się spodziewać wielkiej dotacji. Niemniej muszą one wzrosnąć, gdyż przekroczenie pewnego stopnia nasycenia ekosfery trującymi substancjami pociąga za sobą zmiany nieodwracalne. A wówczas już nie pomogą nawet wielokrotnie wyższe nakłady. Odpowiednie czynniki respektować muszą w sposób bardziej niż dotąd odpowiedzialni uchwałę sejmową, zakładającą zabezpieczenie środków zapewnających ochronę wód i atmosfery dla każdej inwestycji przemysłowej. Potrzeby te muszą być zatem konsekwentnie ujmowane w planach inwestycyjnych. A przykłady niepozytywne w tym względzie stanowią w HiL 11 i 12 baterie koksownicze.

Ale czystość powietrza i gospodarka tlenem to tylko część zagadnienia. Jest to wprawdzie problem naczelny, choćby tylko dlatego, że bez wody człowiek może żyć kilkadziesiąt godzin, zaś bez tlenu — sekundy. Nie znaczy to jednak, że o ochronę wód, gleby czy drzewostanu, można się mniej troszczyć.

Od lat w całym świecie przybiera, w tempie zaskazującym, martwych rzek. Ba, od jakiegoś czasu ulegają zatruciu i inne zbiorniki wodne, w tym jeziora i morza!

I u nas stan ścieków wymaga poprawy, mimo utrzymywania się na poziomie norm ściekowych z 1965 roku, tj. z okresu, gdy produkcja kombinatu wynosiła 2,5 mln ton.

Konieczna wydaje się jednak poprawa stanu sieci kanalizacyjnej, zastosowanie zbiorowych lub lokalnych zbiorników retencyjnych, budowa oczyszczalni ścieków, udoskonalenie systemów kontroli, jak też zwiększenia ich częstotliwości tak, aby zatruta woda nie wyrządziła nikomu krzywdy. Jak bowiem dowcipnie powiedział na zakończenie konferencji w ZK gość z MPC, doc. Szpilewicz, nie może być dla nas pocieszeniem stwierdzenie, iż dziś byłibyśmy już bezpieczni w kraju kanibali, gdyż mięso współczesnego człowieka z kraju wysoko uprzemysłowionego jest z punktu widzenia weterynaryjnego — niejadalne.

MARIAN SUDA

Rehabilitacja przez pracę

Pawilon fizykoterapii i rehabilitacji Zakładów Zapobiegawczo-Lecznicznych Huty im. Lenina, wzbogacił się o jeszcze jeden gabinet, którego zasadniczym celem jest usuwanie przy pomocy pracy wszelkich pozostałości po urazach. Do



sach hydraulicznych, mimośrodowych tokarkach. Wykonują różne elementy, przydatne w przemyśle i życiu codziennym — blaszki do łączenia kabli elektrycznych, trzonki do narzędzi ślusarskich i inne. Na jednej z pras mimośrodowych

niedawna celem zwiększenia ruchomości kończyn, usprawnienia mięśni, pacjenci ćwiczyli w sali gimnastycznej na różnego rodzaju sprzęcie np. obracając pedały przytwierdzonego do podłogi roweru. Wykonywanie tych czynności powoduje skupienie uwagi pacjenta wyłącznie na swych „niedociąganiach” i staje się nudne. Tymczasem rehabilitacja przez pracę — mówi kierownik działu rehabilitacji i



fizykoterapii mgr Ryszard Dengler — umożliwiła koncentrację na efektach wykonywanej pracy. Mimo woli człowiek zapomina wówczas o swoich dolegliwościach i bezwiednie wykonuje zaplanowaną operację.

Obecnie w stadium początkowym, gabinet ma 10 pacjentów (najczęściej po złamaniach kończyn, pęknięciach w podudziu...). Siedzą przy pra-

dnik... Nad całością prac pacjentów oraz obsługą urządzeń czuwa inspektor Józef Libosz, pracownik HiL, zatrudniony na pół etatu.

Fot. S. GAWLIŃSKI

W sprawie wymiany kuchenek gazowych

Rozstrzygnięcie — w interesie użytkowników

Przebieg rozwikłania tej kontrowersyjnej sprawy, przekonuje jak ważne znaczenie posiadają spotkania społeczeństwa z przedstawicielami władz, takie jak np. nasza hutnicza trybuna przedzjazdowa. Rozpoczęła się wówczas dyskusja dotycząca m. in. wymiany kuchenek węglowych i gazowych w nowohuciskich mieszkaniach.

Różne były dzieje tej sprawy. Relacjonowałem ją w „Głosie”. Inspirowało mnie ogromne zainteresowanie tą sprawą, wyrażające się dziesiątkami telefonów, listów, a nawet bezpośrednich wizyt w redakcji.

I oto następuje epilog. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Gospodarki Mieszkaniowej w Krakowie, ul. Batorego 25. Podtrzymało treść swej odpowiedzi na interpelację wniesioną przez jednego z mieszkańców Nowej Huty.

Wracając do meritum spornego zagadnienia zacytuje parę fragmentów z pisma DZBM w Nowej Hucie do Zjednoczenia oraz odpowiedź na to pismo ZPRBGM w Krakowie.

DZBM pisze m. in. „W związku z artykułem zamieszczonym na łamach „Głosu Nowej Huty” z dnia 5.II.72 „Kto kogo wprowadza w błąd” i podanym w nim wyjaśnieniem Zjednoczenia (którego nie otrzymaliśmy do wiadomości) DZBM Nowa Huta prosi o zajęcie stanowiska jednoznacznego w odniesieniu do wymiany kuchni węglowych w następujących warunkach. Z posiadanych przez nas urządzeń, tak renowowanych jak i Waszego Zjednoczenia, nie wynika, aby wolno nam było dokonywać wymiany kuchni węglowych na gazowe wielopłomienne, nieodpłatnie.”

„W budynkach administrowanych przez DZBM Nowa Huta znajduje się ok. 10 000 mieszkań, w których pierwotne wyposażenie stanowiły kuchnie węglowe oraz dodatkowe kuchnie gazowe 2-palnikowe. Toteż zgodnie z obowiązującą instrukcją o naprawach budynków przyjęliśmy zasadę, że na wniosek najemcy posiadającego kuchnię węglową instalujemy kuchnię gazową wielopłomienią (nawet gdy kuchnia węglowa jest dobra), za dopłatą przez najemcę różnicę cen pomiędzy nową kuchnią węglową, a kuchnią gazową. Należy podkreślić, że

celem poprawy warunków mieszkaniowych ludności poszliśmy dalej niż zakładała to instrukcja, która tego typu rozwiązania przewiduje w ramach wykonywania remontów kapitalnych, a przedsiębiorstwo nasze wykonuje to na wniosek najemcy, mimo, że w danym budynku nie jest aktualnie przeprowadzany remont kapitalny wychodzący z założenia, że przy gazyfikacji całej dzielnicy nie ma sensu utrzymywać w mieszkaniach kuchni węglowych.”

„Zamieszczone w „Głosie N. Huty” wyjaśnienie Waszego Zjednoczenia — całkowicie odmienne od stosowanej przez nas praktyki — wywołało już bardzo nieprzyjemne reperkusje ze strony najemców, którzy posiadają nas o działanie na ich szkodę materialną.”

„Równocześnie informujemy, że do czasu zajęcia stanowiska w przedstawionej sprawie przez Wasze Zjednoczenie, wstrzymujemy się z dokonywaniem wymiany pieców węglowych na gazowe w poszczególnych mieszkaniach.”

A w piśmie Zjednoczenia m. in.:

W przypadku konieczności wymiany kuchni gazowej lub węglowej w budynkach zgazyfikowanych i ogrzewanych centralnie, DZBM winien zamontować najemcy kuchnię wyłącznie gazową bez jakiegokolwiek dopłaty przy dopełnieniu przez najemcę następujących warunków.

■ Kuchnia gazowa lub węglowa, o której wymianę ubiega się najemca, winna nosić znamiona fizycznego zużycia przez użytkownika a nie może być zniszczona w sposób mechaniczny lub przez niewłaściwą konserwację.

Powyższe winno być stwierdzone komisyjnie, w przypadkach kuchenek węglowych — przez ADM, kuchenek gazowych — dodatkowo przez gazownię (na koszt lokatora).

■ Jeżeli najemca otrzymuje typ kucharki zgodny z wielkością mieszkania tzn. najemcom mieszkań M-1, M-2 przysługuje kuchnia 2-palnikowa, natomiast w mieszkaniach M-3, M-4, M-5 i większych — należy zamontować kucharki 3 lub 4-palnikowe z piekarnikiem.

W innych przypadkach, np. jeżeli najemca otrzymuje kuchnię większą niż mu przysługuje, płaci różnicę pomiędzy należną mu, a tą którą otrzymuje, lub też jeżeli poprzednie urządzenie zdane jest do użytku a najemca prosi o wymianę na nowe — DZBM pobiera pełną wartość urządzenia plus koszty zamontowania z poinformowaniem lokatora, że nowo zamontowane urządzenie pozostaje w wyposażeniu mieszkania.

Jak z powyższego wynika zasady dotychczas stosowane przez

DZBM w Nowej Hucie, w niektórych wypadkach były niewłaściwe, a wynikiem stały się pretensje lokatorów o zwrot niesłuszenie pobranych opłat będą w uzasadnionych przypadkach sukcesywnie zaliczane.

MGR S. WITKOWSKI
Dyrektor Zjednoczenia

Po bliższym zaznajomieniu się z tym pismem rodzą się pewne wątpliwości. Dlaczego warunkiem wymiany kucharki węglowej na gazową jest jej zużycie? Wszak wielu, chyba większość, mieszkańców nie używało tych kuchenek mając w mieszkaniu c.o. i gaz. Jak wobec tego mogą być kucharki zużyte? I druga sprawa: dlaczego uważa się zakupione za własne pieniądze urządzenia i zainstalowane na własny koszt, za wyposażenie pozostające w mieszkaniu? **JERZY DANEK**

Szkoły chorążych i podoficerskie — czekają na kandydatów

Do końca roku szkolnego pozostało niewiele czasu. Najwyższa więc pora, aby tegoż roczni maturzyści już teraz zdecydowali się na wybór odpowiedniej uczelni.

MON ma do zaproponowania wiele szkół wojskowych, w różnych specjalnościach, o bardzo atrakcyjnych dla młodzieży kierunkach. Ostatnio pisałem o Oficerskiej Szkole Lotniczej, dzisiaj chciałabym poinformować o innego typu szkołach: chorążych i podoficerskich.

Szkół chorążych jest aż 11 do wyboru. A więc: Wojsk Inżynieryjnych i Komunikacji, Wojsk Łączności, Personelu Technicznego, Wojsk Lotniczych, Wojsk Radiotechnicznych, Służby Samoobrony, Służby Kwatermistrzowskich, Służby Inżynieryjno-Budowlanej, Wojsk Zmechanizowanych, Ochrony Pogranicza oraz Służby Topograficznej. Jest więc w czym wybierać.

O przyjęciu do szkół chorążych decydują podobne kryteria, jakie wymagane są od kandydatów do szkół oficerskich. Przypomnę, że chodzi tu o wartości moralne i polityczne młodzieży, o nienagany stan zdrowia (kategoria „A”), udokumentowany orzeczeniem wojskowej komisji

lekańskiej, wiek od 17 do 23 lat (urodzeni w latach 1949—1955), stan wolny. Nowością jest jedynie to, że do szkół chorążych mogą zostać przyjęci nie tylko maturzyści, ale również absolwenci szkół średnich, którzy nie decydują się na składanie egzaminu dojrzałości.

Podania-ankiety powinny być składane do komendanta obranej szkoły za pośrednictwem właściwego sztabu wojskowego, który również wydaje potrzebne w tym celu formularze i udziela szczegółowych informacji.

Do podania kandydat dołącza wyciąg lub uwierzytelniony odpis aktu urodzenia, ostatecznie świadectwo szkolne, poświadczenie obywatelstwa polskiego (jeżeli kandydat nie posiada dowodu osobistego), ostateczny lub tymczasowy, ostateczny organizacji społecznej lub politycznej, zakładu pracy lub szkoły.

Nauka w szkołach chorążych trwa dwa lata — dla absolwentów średnich szkół ogólnokształcących i techników, a jeden rok — dla absolwentów techników budowlanych o profilu specjalności pokrywającej się z kierunkiem nauki w wybranej szkole. Dodam je-

szcze, że w Szkole Chorążych Wojsk Zmechanizowanych nauka trwa również jeden rok, ale musi być poprzedzona roczną służbą wojskową.

Termin składania podań do szkół chorążych upływa z dniem 15 czerwca br., a wyjątkowo do Szkoły Chorążych Wojsk Lotniczych — z dniem 15 maja br.

Pozostały mi do omówienia podoficerskie szkoły zawodowe. Jest ich aż 18, dlatego nie będę ich wymieniać; na życzenie Czytelników służę jednak informacją. Na razie podam jedynie, że od kandydatów wymagane jest ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej, a tylko do jednej szkoły podoficerskiej (im. Rodziny Nałazków), wystarczy mieć ukończoną szkołę podstawową. Poza tym obowiązują te same załączniki, które wymieniłem poprzednio i ten sam tryb składania podań — w terminie do 30 czerwca br.

W następnym numerze „Głosu” powrócę do szkół oficerskich, których — podobnie, jak to ma miejsce ze szkołami chorążych — istnieje w Polsce 11.

(dr)

Poprawił się dojazd do pracy

Otrzymałmy odpowiedź DOKP Kraków w sprawie zażalenia pracowników HiL na utrudniony dojazd do pracy. DOKP wyjaśnia, że z dniem 10 stycznia br. rozkłady jazdy pociągów nr 23121 i nr 9020/9019 dostosowano do potrzeb pracowników dojeżdżających na drugą zmianę do Krakowa — Nowej Huty i Krakowa GL. Poprzednio regularność biegu tych pociągów była zakłócona robotami wykonanymi na nowo zbudowanym torze nr 2 na odcinku Batowice—Tunel.

Od dłuższego czasu regularność kursu tych pociągów znacznie się poprawiła i obecnie nie ma z tym problemu. Wy-

jaśnienie podpisał naczelny dyrektor DOKP Kraków dr inż. Edward Perykaszka.

(jd)

Odpowiedzi redakcji

Ob. St. M. — os. Centrum A. W poruszonej przez Was sprawie rozmawiałem z asystentem dyrektora pracy HiL. Wyjaśniamy: nie było decyzji, że kto ma przepracowanych w hucie 10 lat automatycznie dostaje przeszerogowanie. Owszem, byli w 1971 roku dość licznie przeszerogowania zabieg i dostawali je w pierwszym rzędzie długoletni pracownicy. Ale nikt nie uzależniał tego akurat od 10-letniego stażu pracy. Brano przede wszystkim pod uwagę dobrą pracę i przydatność. Przesyłamy pozdrowienia! (jd)

Wielkie emocje w hali Hutnika

Siatkarze uratowani!

A więc udało się. Po zwycięstwie w sobotę nad AZS-em i porażce niedzielnej 2:3 siatkarze Hutnika utrzymali się w pierwszej lidze. Stało się to dzięki temu, że Płomień Miłowicki nie odniósł żadnego zwycięstwa nad Skrą, a nasi zawodnicy potrafili wykorzystać szansę i wygrali swe przedostatnie spotkanie aż 3:0.

Serdecznie gratulujemy zawodnikom, trenerom i działaczom klubu, których wspólny wysiłek został uwieńczony sukcesem. Teraz trzeba wyciągnąć wnioski z ostatniego roku i... montować zespół, który powinien nawiązać do tradycji Hutnika z poprzednich lat, kiedy to siatkarze zdobywali tytuł mistrza CRZZ i wice-mistrza kraju.

Spotkania z AZS-em wywołały olbrzymie zainteresowanie. W sobotnim spotkaniu uczestniczyło grubo ponad 2,5 tysiąca widzów. I trzeba się przyznać, że licznie zgromadzona publiczność nie miała powodów do narzekań. Co prawda poziom spotkania nie był wysoki, ale emocji nie brakowało.

AZS przyjechał do Krakowa z mocnym postanowieniem wygrania obu spotkań i zdobycia trzeciego miejsca. Hutnik walczył o utrzymanie się w I lidze. Dlatego już od pierwszych piłek nerwy odgrywały dużą rolę w poczynaniach obu zespołów. W pierwszym secie Hutnik prowadził 8:2 by po kilku złych zagraniach przegrywać 8:12. Całe szczęście, że nasi siatkarze potrafili się zmobilizować i wygrali seta do 13. Równie zacięta walka toczyła się w drugim secie. Każdy uzyskany punkt okupiony był przez zawodników obu zespołów olbrzymim wysiłkiem. Również i ten set wygrał Hutnik do 13. Podobnie było w secie trzecim. Wygrał go Hutnik oraz cały mecz 3:0. Radość ze zwycięstwa była

tym większa gdy dowiedzieliśmy się, że Skra pokonała Płomień.

Wielkie emocje przeżywalismy w niedzielę. Pierwszy set to zwycięstwo Hutnika. W drugim trwa zacięta walka. Najpierw prowadzi Hutnik potem AZS. Przy stanie 12:14 hutnicy bronią trzy setowe piłki i poprawiają stan 13:14. Ostatnie słowo należy do AZS-u.

Trzeci set to stosunkowo gładkie zwycięstwo Hutnika. Tak samo jak w czwartym... AZS-u. Następną decydującą rozgrywką.

Hutnik od początku gra dobrze, ale prowadzenie zdobywa AZS. Potem nasi siatkarze przełamują obronę akademików i zdobywają prowadzenie 13:8. W hali trwa ogłuszający doping publiczności. Wszyscy czekają na ostatnie zwycięskie piłki naszych siatkarzy. Nic z tego. Warszawiacy grają jak w transie. Najlepszy zawodnik na boisku Gawłowski broni skutecznie wiele piłek. AZS odrabia punkt po punkcie. Jest już 13:13. Za chwilę 13:14 i 13:15. Set wygrywa AZS do 13 i cały mecz 2:3.

Wielką radość wśród warszawiaków i przynęcenie w szatni Hutnika. Rozpoczynają się nerwowe godziny czekania na wiadomości z Warszawy gdzie Skra podejmowała Płomień. Wreszcie jest wiadomość Płomień przegrał ze Skrą. Hutnik pozostał w pierwszej lidze.

Bez względu na emocjonalne podejście trzeba przyznać, że bardzo dobrze się stało, że siatkarze utrzymali się w ekstraklasie. Piłka siatkowa ma olbrzymią liczbę sympatyków w naszej dzielnicy. Hutnicy naszego kombinatu po pracy z przyjemnością uczestniczą w spotkaniach najlepszych zespołów. I bardzo by chcieli widzieć więcej lepszych, zwycięskich spotkań swego zespołu.

SPORT i turystyka



Akcja sprawozdawcza w KS Hutnik

W ubiegłym tygodniu odbyło się kilka dalszych zebrań sprawozdawczo-wyborczych w sekcjach naszego klubu. Obradowali m. in. bokserzy i siatkarze.

Tak się składa, że obie te sekcje w poprzednich latach należały do najsilniejszych w Polsce, a obecnie — mimo usilnych starań — nie mogą nawiązać do dawnych tradycji. Siatkarze co prawda utrzyma-

li się w pierwszej lidze, ale bokserom nie wiedzie się w rozgrywkach turniejowych.

Co trzeba robić, aby sytuacja uległa poprawie? Takie pytania zadawano w trakcie zebrań. Wskazywano w odpowiedzi, że w chwili obecnej w sporcie nie można działać takimi samymi metodami jak lat temu dziesięć czy piętnaście. Dlatego praca trenerów czy działaczy musi być bardziej operatywna jednocześnie Zarząd Klubu musi bardziej przychylnym okiem patrzeć na wszystkie sekcje, a nie tylko widzieć jedną.

Turniej chłopców w p. ręcznej

W dniach 26 i 27 ubiegłego miesiąca w hali Wandy odbył się turniej piłki ręcznej, w którym startowali chłopcy urodzeni w roku 1957 i młodszy objęci przygotowaniem do Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Poziom zawodów bardzo dobry. W ich trakcie odczytany został „Apel Olimpijski”. Zwycięzcą turnieju został zespół FKS Stal Mielec przed MKS Kraków. Trzeci był zespół MKS Chrzanów czwarty MKS Bochnia, piąty WKS Wawel i szósty AZS Kraków.

Nowe władze ZD TKKF

W dniu 2 marca odbył się I Dzielnicy Zjazd TKKF z terenu Nowej Huty.

W trakcie Zjazdu wybrano nowe władze TKKF. Przewodniczącym został inż. Stanisław Wilk, wiceprezesami — Maria Domańska i Bogdan Gądek, sekretarzem mgr Stanisław Grochowski, skarbnikiem Maria Szymańska. Członkami Zarządu są Bogusław Biskup i Zbigniew Koziół.

Generalny sukces zawodników Hutnika

Wiele zwycięstw odnieśli pingpongiści Hutnika w mistrzostwach okręgu krakowskiego, które rozegrano w ostatnią sobotę i niedzielę w sali DMH.

Wśród mężczyzn jeszcze raz najlepszym okazał się Petek, przed Adamem i Kazimierzem Landą.

Wśród solistek znów tytuł mistrzyni okręgu zdobyła B. Ratzko. Ta sama zawodniczka, wraz z G. Zych wygrała w finale gry podwójnej par.

W grze podwójnej panów i tym razem najwyższą klasę zademonstrowali Petek i Chajdecki z Hutnika. Trzecią lokatę zdobyli bracia Lendowie.

Juniorzy naszego klubu wypadli w mistrzostwach słabiej.

Sukces łyżwiarzy Hutnika

Sukcesem łyżwiarzy naszej sekcji zakończyły się zawody o puchar KD PZPR Grzegorzki w łyżwiarstwie figurowym.

W punktacji drużynowej zwyciężył nasz zespół zdobywając 25 pkt przed Zagłębiem Sosnowiec i Łącznością Warszawą.

Indywidualnie wśród dziewcząt Podolecka zajęła 2 miejsce, a Hejmo był trzeci.

Pierwsze walki bokserów

Dziś i jutro hala Hutnika będzie miejscem ciekawej konfrontacji umiejętności pięściarzy Hutnika z zawodnikami Resovii, Zagłębia Lublin, Górnika Pszów.

Przypominamy, że jest to pierwszy tego rodzaju turniej który zastąpił zmodyfikowany system rozgrywek bokserkich. Nowa Huta będzie zaś po raz pierwszy gospodarzem zawodów. Tak się do tej pory złożyło, że zawsze zwyciężają tur-

nietu była drużyna gospodarzy. Czy w tym turnieju będzie podobnie? Zobaczymy już jutro. Warto podkreślić, że zwycięstwo jest naszym pięściarzom bardzo potrzebne. Po dwóch turniejach nasi zawodnicy zajmują bowiem dopiero trzecie miejsce.

Sympatyków boksu zapraszamy do hali na Suche Stawy. Początek zawodów w sobotę o godz. 17 i w niedzielę o godzinie 11.

ZE SPORTU SZKOLNEGO

Działający już od wielu lat na terenie naszej dzielnicy Zarząd Dzielnicy Szkolnego Związku Sportowego kieruje życiem sportowym w szkołach, organizując rozgrywki międzyszkolne.

Pragnąc umożliwić uczestnictwo w życiu sportowym szkoły młodzieży mniej sprawnej, SZS dąży do organizowania w szkołach rozgrywek międzyklasowych w wybranych dyscyplinach sportowych w ciągu całego roku szkolnego. W rozgrywkach tych powinni uczestniczyć każdy uczeń szkoły z klas V—VIII.

Na bazie doświadczeń został opracowany regulamin współzawodnictwa o najbardziej usportowioną szkołę w dzielnicy. Regulamin ten przedyskutowano z nauczycielami i od dwóch lat jest stosowany.

Oprócz rozgrywek sportowych planuje się przeprowadzić w bieżącym roku szkolnym następujące imprezy:

Konkurs fotograficzny — zdjęcia nadsyłane na ten konkurs powinny obrazować życie sportowe młodzieży w szkole, na obozach, wycieczkach itp. Wystawę tych zdjęć zorganizowana będzie w m-cu

marcu, chętni do wzięcia udziału w konkursie, proszeni są o nadsyłanie prac do naszego Zarządu.

Quiz pt. „Sport szkolny w Nowej Hucie” planowany jest w m-cu kwietniu. Chętni uczniowie mogą zgłosić swój udział poprzez szkołę.

W dniach 26—27. II. br. w Hali Sportowej KS „Hutnik” i w Szkole Podstawowej nr 87 został zorganizowany turniej piłki siatkowej dziewcząt i chłopców szkół podstawowych w ramach przygotowań do VI Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W turnieju tym wzięło udział 8 zespołów, w tym 2 z Nowej Huty i 6 z terenu województwa.

WYNIKI TURNIEJU

Dziewczynki
1. S.P. nr 2 Andrychów, 2. S.P. nr 87 Nowa Huta, 3. S.P. nr 19 Tarnów, 4. S.P. nr 8 Nowy Sącz;

Chłopcy
1. S.P. nr 105 Nowa Huta, 2. S.P. nr 2 Andrychów, 3. S.P. nr 3 Libiąż, 4. S.P. nr 3 Brzesko.

Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy.
Za pośrednictwem GNH dziękujemy dyrekcji Huty im. Lenina oraz Szkoły Podstawowej nr 87 za udostępnienie bezpłatnie obiektów do przeprowadzenia zawodów.

Echa Dnia Kobiet

W hutniczej rodzinie

Ubiegły tydzień minął pod znakiem Dnia Kobiet. Wszystkie wydziały huty honorowały swe panie kwiatkami, życzeniami, upominkami. Wyjątkowo jednak potraktowano to święto w Wydziale Obróbki Walców. Kierownictwo wydziału, rada zakładowa i wszyscy mężczyźni tam zatrudnieni pamiętali, że przecież ósmego marca to święto nie tylko ich koleżanek z pracy, ale również i... żon.

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet zorganizowano w P-67 spotkanie całej załogi z małżonkami pracowników. Poprzedzono je wycieczką po kombinacie, a następnie panie spotkały się ze swymi wybranymi przy ich warsztatach pracy, gdzie mężowie oczekiwali z kwiatami. Wycieczka po Hucie im. Lenina, a szczególnie stanowiska pracy mężów wzbudziły duże zainteresowanie żon hutników. Później kawą i ciastkami podejmowali je kier. wydziału inż. Jan Siemieniec

i przewodniczący Rady Odziałowej tow. S. Marek, którzy też wręczyli nagrody pracownicom wydziału.

Przyjemną niespodzianką była tegoroczna impreza dla aktywów kobiecego HIL. Bez referatu, bez nudy, a za to w prawdziwie koleżeńskim atmosferze nasze „babki” oglądęły dobry program estradowy w wykonaniu znanych artystów. Potem było wiele najserdeczniejszych życzeń od Rady Zakładowej Kombinatu, KF partii, dyrekcji i kol. St. Siudut, reprezentującej Komitet FJN w Krakowie.

W drugiej części wieczoru oglądano program przygotowany przez ZDK HIL. Bawiono się długo i wesoło.

Na uznanie zasłużyła para konferansjerów — amatorów w osobach Lucji Zwolińskiej i Antoniego Dąkowskiego, która przemiłe łączyła poszczególne części programu, uśmiechając kobietom czas, jak tylko potrafiła najlepiej. (dr)

Konkurs na emblematy Rajdu „Pieniny 72”

W dniu 9 lipca br. odbędzie się w Sromowcach Niżnych uroczyste zakończenie X Centralnego Rajdu Hutników „Pieniny 72”. W związku z tym komitet organizacyjny rajdu ogłasza konkurs na projekt: znaczka rajdowego (metal oksydowany), plakietki (naszywki rajdowe), proporczyka rajdowego.

W projekcie proporczyka i ewentualnie naszywki należy uwzględnić przedstawienie wszystkich dotychczasowych znaczków, powiązanych wspólną koncepcją plastyczną.

Autorzy przyjętych do realizacji projektów otrzymają wynagrodzenie według przyjętych przez Oddział PTTK HIL stawek. Termin składania projektów — do 18 bm. Ewentualnych dodatkowych informacji może — udzielić Biuro Oddziału PTTK HIL, budynek „S” centrum administracyjnego HIL, tel. 48-25, 23-26.

Zachęcamy wszystkich turystów huty do wypróbowania swych zdolności projektowych, a wiemy, że wielu z nich ma już na swym koncie wcale udane, estetyczne wzory.

LISTY DO REDAKCJI

Czą są jakieś zmiany w świadczeniach ubezpieczeniowych PKZP?

Ob. Janowi Czubale dziękujemy za list. Odpowiedź na poruszone przez niego sprawy zamieszczamy w „Głosie”, a nie kierujemy jej drogą korespondencji, bowiem zagadnienie bez wątpienia zainteresuje szerszy krąg Czytelników.

Czy żona po zmarłym członku PKZP zachowuje prawa i może w dalszym ciągu być członkiem tej kasy, opłacając należne składki, aby po jej śmierci mogły dzieci pobierać świadczenia na jej prozbę? Odpowiadamy. Jak wynika z informacji uzyskanych u kierownika PKZP Huty im. Lenina, tow. Janusza Szwertnera, regulamin kasy nie przewiduje niestety takiej możliwości. Umowę o ubezpieczenie z PKZP HIL mogą zawrzeć wyłącznie pracownicy HIL. W myśl regulaminu kasy (zatwierdzonego w 1968 roku przez Zarząd Główny ZZH) za pracownika uważa się osobę zatrudnioną przez zakład.

Drugie pytanie naszego Czytelnika brzmi: Czy zostały podwyższone świadczenia losowe, które były wypłacane w wysokości 10.000 zł na członka kasy, a 6.000 zł na członka rodziny, czyli na żonę, o których to zmianach poinformował każdy członek PKZP w wiadomości. Sprawa ta interesuje każdego. Odpowiadamy. Owszem, zostały zmienione w świadczeniach z tytułu ubezpieczenia pracowników HIL w

PKZP. Zmiany na korzyść. W przypadku śmierci zatrudnionego przysługuje już nie 10.000 zł, lecz 12.000 zł. Na współmałżonka — nie 6.000 zł, lecz 8.000 zł. Podwyższone też zostały świadczenia wypłacane w przypadku śmierci dzieci w wieku ponad 7 lat. Z 2.500 zł na 4.000 zł.

Wprowadzone jednocześnie zostały zmiany obniżające wysokość niektórych świadczeń. Przytaczam: za rodziców ubezpieczonego i jego małżonka (teściów), w tym również za ojesyma, macochę — wysokość świadczenia została obniżona z 1.200 zł na 1.000 zł.

O zmianach tych wprowadzonych do regulaminu PKZP w 1968 roku, poinformowano załogę huty poprzez rozesłanie radom zakładowym HIL komunikatu oraz poprzez zamieszczone w „Głosie Nowej Huty” zawiadomienie. Widocznie zatem nasz Czytelnik przeoczył tę wiadomość.

PS. Przykro nam z powodu zamieszczonych we wstępie listu uwag. Jednakże jest to pierwszy list, jaki redakcja otrzymała. Widocznie poprzedni zaginął. Wszak i tak czasem bywa.

JERZY DANEK



Przedstawiamy dwa zdjęcia z miłych spotkań z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Na zdjęciu pierwszym — życzenia pracownikom DRN przekazuje zast. przewodniczącą Prezydium Kazimierz Trębacz, na zdjęciu drugim — kwiaty dla kobiet zatrudnionych w ZDK HIL. Fot. J. BROZEK

GŁOS MŁODYCH

Turniej wiedzy politycznej

3 bm. w Ognisku Młodych ZMS odbyły się pisemne eliminacje finału turnieju wiedzy politycznej „XXX-lecia PPR”. Turniej ten organizował ZMS, a po eliminacjach wydziałowych do finału pisemnego zakwalifikowało się ponad siedemdziesiąt uczestników. Poziom eliminacji pisemnych był bardzo wysoki, a najlepszymi okazali się Stanisław Knafel z P-62, Józef Matoga z TE, Stanisław Wę-

głowski z P-60 i Wiesław Rybotycki z TE. Ponadto do ścisłego finału, który odbędzie się 14 bm. o godz. 14.30 w sali teatralnej HiL zakwalifikowali się: Tadeusz Dreschler z OZR, Waldemar Kowalczyk z TM, Mieczysław Gil z P-55, Jan Sorota z TM, Włodzimierz Orzel z P-40, Józef Twardowski z P-60, Stanisław Łętocha z TE, Ryszard Biernacki z TE, Kazimierz Chrzanowski z P-61 i Marian Godzic z ZSZ. (now)



Blżej klienta — chyba to hasło przyświeca tym wszystkim sprzedawcom, którzy towar porzucił wystawiać tuż obok budynku dyrekcji hut. Można się sprzezać czy tylko dobro tego klienta odgrywa przy tym rolę... W każdym jednak razie, miejsce to nie jest odpowiednie do takiej formy handlu i można mieć obawy, czy przy braku kroków zapobiegawczych chodniki nie przekształcą się w zbiorowe targowisko. JÓZEF ROŚKIEWICZ

Postawa godna uznania

Zastępują im rodziców

Jeszcze pięć lat temu, gdy Bogusi i Januszowi umarł ojciec, pracownicy Wydziału Piecowego Zakładu Remontów Hutniczych ufundowali dzieckom książeczki mieszkaniowe. Jednocześnie przyjęto do pracy matkę w ośrodku hoteli robotniczych w Czyżynach. Wszystkie powoli się ułożyły. Rodzina odzyskała spokój i stabilizację życiową.

Przypadek jest wzorem godnym naśladowania.

Przed miesiącem na rodzeństwo spadło nowe nieszczęście. W styczniu Bogusia i Janusz K. stracili nagle matkę. Ciężkie to chwile, pozostawiły one ślad w psychice dzieci. W tym ogromnym nieszczęściu nie były jednak osamotnione. Oczywiście, to zupełnie normalny ludzki odruch, że zajęto się ośieroconymi. Ale podkreślić trzeba, że postawa sąsiadów, szkoły i głównie zakładu pracy — ZRH, wybiega daleko poza zwykły obowiązek pomocy innym w nieszczęściu. Wykazano tak wysoką dojrzałość społeczną i wiele serca, że ten

Poza zabezpieczeniem warunków egzystencji dzieciom, zrobiono wszystko by utrzymać dom rodzinny, by troskliwieścią i staraniem zachować klimat zbliżony do ogniska domowego, pomoc nie skończyła się wraz z upływem dni najcięższych. Opieka doraźna, przyjęła obecnie formę trwałych więzi dzieci z zakładem — nie tylko formalnych lecz także osobistych. Ich codziennym towarzyszy pracownik ZRH Zbigniew Roszewski, zatrudniony na stanowisku kierownika działu kwater. Dzieci znał wcześniej ponieważ matka pracowała w podległym mu dziale. Zył się również z nimi w ostatnich miesiącach. Dlatego w porozumieniu z żoną, zdecydował przewodzić ich dalszej drodze życia, osłaniać przed nieoczekiwanymi trudnościami. Z pełnym poświęceniem pełni rolę opiekuna i wychowawcy. Każdego dnia odwiedza dzieci w mieszkaniu, w os. Zgody. Jedzie do „swoich maluchów” aby zaglądnąć do szkolnych zeszytów, poradzić co i jak przygotować na śniadanie, kolację, pomóc w porządkach. Wyjaśnić należy, że żona p. Roszewskiego cierpi na schorzenie serca i dlatego nie może często odwiedzać dzieci, chętnie natomiast przyjmuje je we własnym domu. Dzieci bardzo się przywiązały do swych nowych przyjaciół.

KRONIKA ZMS

1 marca młodzież zetemesowska i działacze samorządowi z hoteli robotniczych HiL spotkali się z posełem Kazimierzem Kurasiem. W trakcie spotkania, które prowadził znany sprawozdawca parlamentarny red. Zdzisław Dudzik poseł poinformował o pracy Sejmu PRL i odpowiadał na pytania wyborców.

Znacznie wzrósł zasięg Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. W ubiegłym roku młodzież tego pionu zgłosiła 54 projekty racjonalizatorskie, to znaczy o 11 więcej niż w 1970 r. Zwycięzcami w skali pionu zostali: w konkursie na najlepszy projekt Stanisław Witzak z W-29, II m. zajęła Bożena Utylska; a w konkursie na najlepszy debiut Ryszard Pisz z W-28, II m. zajął Stanisław Albin z W-80.

Na spotkaniu w Ognisku Młodych wręczono legitymacje zetemesowskie nowo przyjętym członkom ZMS. W br. do ZMS w Hucie im. Lenina przyjęto 150 młodych hutników.

W dniu Święta Kobiet Zarząd Fabryczny ZMS zorganizował dla wyróżniających się aktywistek organizacji młodzieżowej spotkanie w Ognisku Młodych. Spotkanie to uprzyjemnił dziewczętom aktorzy scen krakowskich.

Ciekawą inicjatywę podjął Klub Młodego Turysty „Dymarki”. W swym lokalu w Ognisku Młodych co tydzień młodzież interesująca się turystyką będzie spotykać się z wybitnymi alpinistami, etnografami, historykami sztuki itp. Celem tych spotkań jest popularyzacja osiągnięć krakowskich alpinistów i zapoznanie z turystycznymi atrakcjami naszego regionu. Pierwsze spotkanie z tego cyklu odbyło się 2 bm. a wziął w nim udział znany alpinista mgr inż. Antoni Tokarski.

Zbawidowcy dzielnicy zorganizowani w 17 kołach osiedlowych i 7 przyzakładowych, dzień po dniu, realizują swój program, którego głównym zadaniem jest nauczanie młodzieży patriotyzmu i obywatelskiej postawy. Chwałeb-

„Kino dla wszystkich”

Związek Młodzieży Socjalistycznej i Centralny Zarząd Kin podjęły interesującą akcję zmierzającą do upowszechnienia sztuki filmowej wśród młodzieży. Nadano jej kryptonim „Kino dla wszystkich”. Jej zamierzeniem jest popularyzacja wartościowych pozycji polskiej i światowej kinematografii.

W Nowej Hucie „Kino dla wszystkich” uruchomiono w małej, studyjnej sali kina „Swit”. W każdy poniedziałek o godz. 17 odbywają się seanse. Jak informują mnie p. Karolina Kotarba — kierowniczka „Switu” i tow. Czesław Bronicki, wiceprzewodniczący ZD ZMS, którzy w naszej dzielnicy wspomnianą akcją kierują, największe zainteresowanie, jak dotychczas „Kinem” okazał 141 Hufiec OHP.

Słów parę poświęćmy repertuariowi. W lutym prezentowano filmy włoskie, zatytułowane wspólnie „Sycylijska Mafia”, dalej odbył się przegląd filmów nakręconych przez Andrzeja Wajdę. Prowadzący „Kino” mają zamiar wprowadzić obok najlepszych tytułów szereg atrakcyj-

jak spotkania z twórcami i aktorami filmowymi, z ludźmi znającymi sztukę filmową.

Podjęta przez ZD ZMS i kino „Swit” akcja dopiero się „rozkręca”. Organizatorzy jednak mają w planie sprzedaż karpetów, aby stałym bywalcom zapewnić ciągłość kontaktu z interesującymi dziełami filmowymi. A może w przyszłości „Kino dla wszystkich” przekształci się w jeszcze jeden DKF? Tego wypadka życzyć patronom tej ze wszech miar pożytecznej inicjatywy. (now)

Aurelia radzi

Muszę przyznać, że list pana „Wiesława S. z Osiedla Sportowego, któremu bardzo zależało na bliższych szczegółach dotyczących diety „punti”, sprawił mi nieco kłopotu (wydaje mi się, że panu Wiesławowi przede wszystkim o to chodziło). Dotarłam jednak do źródła przekazującego informację

o tej diecie i podaje, że dokładniejszą wypowiedź na ten temat można znaleźć w miesięczniku „Magazyn Polski” nr 2, 1972 r., str. 26, oraz w jednym z tygodników „Szpilki”.

Ponieważ jednak wspomnianych pism nie ma już w sprzedaży, przytaczam ogólne dane:

„Dieta PUNTI” była drukowana w prasie włoskiej. Zasada tej diety polega nie na ograniczeniu ilości spożywanych pokarmów, ale na racjonalnym, regularnym jedzeniu potraw pożywnych i łatwo przyswajalnych przez organizm. Nadaje ona poszczególnym produktom wartość punktową i w oparciu o te oceny zaleca układanie diety „punti”. Dieta dzienna przagnących utrzymać linię lub się odchudzić wynosi 60 punktów. Oto kilka przykładów punktowania potraw:

	pkt	kal.
kawa (1 filiżanka)	0	0
kawa z mlekiem	3	81
cukier (1 łyż.)	6	24
masło (1 łyż.)	0	270
dżem (1 łyż.)	11	47
chleb (kromka)	22	106
sok owocowy (1 szkl.)	13	63
1 ciastko	15	181
mięso z rusztu lub gotowane (200 g)	1	200
sałata jarzyn. (100 g)	10	25
owoce (gruszka, śliw.)	18	70
czysta zupa (1 filiż.)	0	45
wino wytr. (1 lampka)	1	80
2 parówki	1	100

Z powyższej tabelki widać, że kalorie nie odgrywają tutaj najważniejszej roli. — Największą ilość punktów otrzymały słodycze i potrawy mączne, tzn. uważane są za najbardziej tużące.

Pisząc o diecie punti, nie mam zamiaru reklamować jej zalet — również ostrzegam przed stosowaniem na własną rękę wszelkiego typu odchudzania. Zabiegi mające na celu pozbycie się nadwagi musi się zawsze stosować w porozumieniu z lekarzem!

Z pracy dzielnicowego ZBoWiD

ny to program i wymagający niewiele mniejszego trudu niż ten, jaki ponosili, wywołując naszą — ojczystą — Jasną. Zgromadzeni przed tygodniem na zebraniu sprawozdawczym za okres minionego półrocza, nowohucy ZBoWiDowcy, dokonali gruntownej oceny zarówno swych osiągnięć, jak też pewnych niedociągnięć, dla wyeliminowania których

powzięto niezbędne decyzje. Szczególnie dużo miejsca w dyskusji poświęcono działalności sekcji — historycznej, propagandowej i socjalno-bytowej, wnosząc pod ich adresem wiele nowych postulatów. Spośród 24 kół, zrzeszających ogółem 574 członków, tylko nieliczne wymagają jak najszybszej reorganizacji dla dalszego uaktywnienia ich działalności. Praca pozostałych, nie budzi zastrzeżeń.

Osiągnięcia ZBoWiD-u w ostatnim półroczu, to m. in. 76 spotkań z młodzieżą. Spotkań, w których uczestniczyło co najmniej 12 tys. uczniów ze szkół podstawowych i średnich.

Zebranie sprawozdawcze, stało się również okazją do wręczenia kilkunastu członkom medali i odznaczeń. Ogółem wręczono: 3 Krzyże Partyzanckie, 5 Medali Zwycięstwa i Wolności, 1 Medal za Warszawę, 1 Odznakę Grunwaldzką, 1 Medal za Odrę, Nysę i Bałtyk, 3 złote i 1 srebrną Odznakę m. Krakowa, oraz 4 odznaki „Budowniczy Nowej Huty”. (OKT.)



Powyższy model zaprzecza ogólnie przyjętej opinii, że krata pogrzebu. W tym wypadku efekt dodatni jest zasługą wzoru, dyskretnego zestawu barw oraz umiętnego ułożenia kontrastowych pasm ciemniejszej kraty. Reszta tej naprawdę eleganckiej sukni jest tak prosta, że nie wymaga szczegółowego opisu.

Na pomoc w nieszczęściu można liczyć

Zawsze wtedy gdy dla uratowania życia potrzebna jest ludzka krew — jesteśmy go-

towi przyjść z pomocą potrzebującemu.

Przykład więzi załogi Odlewni Staliwa z chorym pracownikiem Piotrem Wójcikiem, przebywającym od dłuższego już czasu na leczeniu szpitalnym stał się godny najwyższej pochwały.

Alarmujący telegram o konieczności oddania krwi dla swego kolegi — wzruszył towarzyszy pracy. W ciągu niepełnej dwóch godzin od powiadomienia odlewników o ludzkim nieszczęściu, Stacja Krwiodawstwa otrzymała 7 i pół litra cennego i niezastąpionego leku — krwi.

Ilość ta w pełni zaspokoiła potrzeby i uzupełniła konieczny zapas, warunkujący przeprowadzenie poważnych zabiegów operacyjnych.

Trzydziestu siedmiu honorowym dawcom krwi należy się uznanie. Radzie Oddziałowej za sprawne przeprowadzenie akcji, życzyć pozostaje dalszych sukcesów w pracy związkowej. (e.s)

Spotkajmy się w Muzeum J. Matejki

Kim był za życia i kim pozostaje w naszej świadomości Jan Matejko — sądzę iż nie mam potrzeby szczególnie tego wyjaśniać. Podobno już nawet dzieci z przedszkola wiedzą coś niecoś na ten temat, to cóż dopiero my, ludzie dorośli... Zatem skoro już tak wszyscy wszyscy o Matejce dobrze wiemy, nie ma żadnych przeszkód, abyśmy w którąś z najbliższych niedziel, wybrali się do miejsca, gdzie 24 czerwca 1938 roku, pani Joanna Karolina z Rossbergów Matejkowa, małżonka Franciszka Matejki (Matiejki), nauczycielka muzyki a także organisty przy kościele św. Krzyża w Krakowie, powiła swę kolejną dziecicę, nazwaną później — Janem.

A działało się to wszystko w kamienicy przy ul. Floriańskiej 41, w Krakowie. Jan Matejko nie tylko urodził się w tejże wspomnianym domu, lecz też tu żył, pracował i zmarł, przeżywszy lat zaledwie 55.

W Krakowie Towarzystwo jego imienia, które postawiło sobie za cel uchronienie od zagłady spuścizny po największym malarzu w historii Polski. Ze społecznych składek, wykupiono od spadkobierców dom i urządzono w nim muzeum, które początkowo zajmowało ledwo kilka sal.

Dzisiaj, Muzeum Jana Matejki, będące od 1904 r. oddziałem Muzeum Narodowego, zajmuje wszystkie pomieszczenia w kamienicy (trzy piętra plus parter). Tyle bowiem w międzyczasie uzbierało się różnych pamiątek związanych z życiem i twórczością sławnego malarza...

Przy okazji warto chyba też wspomnieć kilka słów o Dworcu Matejki w Krzeszowicach, który był jego własnością od 1876 r. aż do śmierci. W Dworcu tym, odrestaurowanym całkowicie kilka lat temu, również urządzono jest muzeum poświęcone Matejce. Dworkiem opiekuje się krakowski Towarzystwo Sztuk Pięknych. (OKT.)



Widoczny na zdjęciu fotel oraz orzeł podtrzymujący skrzydłami płytę stolika, są tymi samymi meblami, które występują w obrazach Matejki. Fotel — w portrecie Józefa Szujskiego, orzeł natomiast — w Portrecie Katarzyny Potockiej i w Konstytucji 3 Maja. Fragment stolika z ozdem, należący niegdyś do biskupa Kajetana Sołtyka, znalazł Matejko w Bieczkach i zrekonstruował całość według swego rysunku.



Fragment salonu. Znajdujące się w nim przedmioty stanowią garnitur mebli z drugiej połowy XIX w., zakupionych przez artystę aż w Wenecji.

8 marca...



— Kochanie, powinnaś być dumna. Dostałam premię...

Rys. A. Kurjanowicz



Marynarz w Dniu Kobiet... („Oganlok”)



Przed tramwajową „godziną szczytu“...

Fot. ST. GAWLINSKI

Przychodzą z rodzicami, by wspólnie uzyskać zgodę na wcześniejsze zawarcie związku małżeńskiego. Sąd dla Nieletnich ma otworzyć przed nimi nową drogę życia — życia ludzi dorosłych. Status, powiedzmy, dający pewne uprawnienia, czyli „przywileje” — prawne lecz także nakładający na rodzinę, podstawową komórkę w społeczeństwie, wiele obowiązków. Właścicielem te wszystkie problemy zaczęły się dla nich już wcześniej...

Ona ma ukończone lat 17. Chłopiec liczy ich sobie prawie 21. Z dużą treścią i rumieńcami na twarzy odpowiadają na pytanie sędziego — mgr Irenej Piotrowskiej. Maria G. nie ukończyła jeszcze szkoły podstawowej. Powtarzała klasy, miała przerwę w nauce, uzasadnia ją chorobami w rodzaju grypy, przebiegów i innych przypadłości zdarzających się każdemu z nas, nieraz parę razy w roku. Ostatnio w ogóle skończyła edukację, oczekuje dziecka. Niezdarnie formułuje zdania. Jest w nich wiele nadziei, że wszystko „jakoś się uloty”. Nie bardzo rozumie,

„Mendelsohn” dla nieletnich

co dla kobiety oznacza funkcja matki, żony... Jej chłopiec, przyszły małżonek, pracuje już zawodowo, w kombinacie. Jak opowiada jego matka, z natury jest chorowity, wąty... Sędzia Piotrowska, „stróż prawa”, a przy tym kobieta mająca ogromne doświadczenie, dokładnie pyta o sytuację materialną, jako że „każda miłość w obliczu trudności materialnych i życiowych jest wystawiona na dużą próbę”. Niestety, nie mają żadnych oszczędności, nie posiadają też książeczki mieszkaniowej. Tutaj dopiero okazuje się, jak ważna jest w sądzie obecność rodziców narzeczonych, zwyczaj przestrzegany z całą stanowczością przez p. Piotrowską.

W trakcie szczegółowej analizy najbliższej przyszłości młodych, ustalają, że młode małżeństwo zamieszka w rodziców Marii. Mama też prosi o wychowawanie dziecka, będzie pilnować, by córka

ukończyła szkołę podstawową... W sumie więc rodzina, która zawiązała się daleko wcześniej, wraz z powstaniem załóżki nowego życia, będzie jako tako egzystować w oparciu o wszechstronną pomoc rodziców. Nie świadczy to bynajmniej o dojrzałości społecznej przyszłych młodych rodziców. Nie rokuje też szczęścia i trwałości związku małżeńskiego. Oczywiście, życząc młodym, jak to w takich przypadkach zwykło się mówić — wszystkiego najlepszego! Nie mniej same życzenia i wycekiwanie na pomoc rodziców nie rozwiążą problemów, które stawia przed nimi życie... Wielkim atutem jest tu oczywiście młody wiek; przy znacznej dozie rozsądku można wiele wygrać. Myślę tutaj o uzupełnieniu przez dziewczynę wykształcenia, o adaptacji chłopca w nowym zakładzie (właśnie podczas ubiegania się o zawarcie związku małżeńskiego, czynił starania o zmianę

pracy) o... życzliwości rodziców obojga narzeczonych.

Przykładów takich, gdy młodzi próbują skłębic małżeństwo, wspierając się na barkach rodziców, jest wiele. Ale są również rozprawy, które „budują” obserwatora. Oboje pracują, mają też przed sobą realną perspektywę na szybkie otrzymanie własnego mieszkania... trochę pieniędzy na książeczke PKO i do tego łączą ich najwspanialsze z uczuć — miłość. Tutaj przeszkodą jest jedynie niepełnoletniość narzeczonych. Tę małą barierkę usuwa wówczas z całą satysfakcją Sąd dla Nieletnich. Takie sprawy — mówi sędzia I. Piotrowska — gdzie końcowym akordem wyjaśnienia młodych jest prawie filmowy „happy end”, należą do najprzyjemniejszych.

H. ROSIEK

W trosce o spokojną starość

Zapatrzeni w przyszłość, mając pracę zawodową i sprawami własnymi — często nie dostrzegamy problemów społecznych lub świadomie nie chcemy dodatkowo komplikować wypełnionego do maksimum harmonogramu dnia. Nie „dostrzegamy” ludzi, którzy w pewnym etapie życia stali się bezradni. A takich jest wielu. Chociaż Nowa Huta jest dzielnicą młodości, tylko sam Związek Rezydentów i Inwalidów skupia około 1 tysięcy ludzi starych. Dodajmy do tej statystyki dzieci z rozbitych rodzin, upośledzonych psychicznie, samotne matki — a uzyskamy zaledwie częściowy obraz mieszkanców potrzebujących pomocy. Podana w porę pomocna dłoń może przywrócić równowagę życiową. Osamotnienie jest dla nich ciosem bardziej młodszy niż niedostatek wyżywienia, ubrania...

Osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej udziela pomocy Polski Komitet Pomocy Społecznej. Członkowie PKPS, to ludzie, którzy w tym ogromnym pośpiechu znajdują jeszcze czas dla innych. Z gruntu obdarzeni życzliwością, satysfakcją dla nich jest użycie w cierpieniu drugiemu człowiekowi.

Nowopucki KPS ma w tej dziedzinie szereg osiągnięć. Udziela pomocy najbardziej potrzebującym, którzy o własnych siłach nie są w stanie zabezpieczyć sobie minimum środków do życia. Większość swego działania skupia więc na ludziach starych. Dla nich zorganizowano (na razie jedynie w dzielnicy) Klub Dziennego Pobytu Starszego Człowieka przy Szkole Pracowników Socjalnych, os. Stalowe 17. Zwiadziłam mile i szczerze pomieszczenia. Kilku starszych

go rodzaju szkoła w Krakowie i jedna z niewielu w Polsce. Przygotowuje do pracy w wydziałach zdrowia i opieki społecznej rad narodowych, zakładach pomocy społecznej, placówkach opieki nad dziećmi i rodziną, osiedlach, związkach zawodowych i organizacjach społecznych. Potrzeby społeczne wskazują, że w najbliższych latach w Nowej Hucie poważnie wzrośnie liczba ludzi w wieku poprodukcyjnym. Będziemy musieli więcej uwagi poświęcić ludziom starszym. Już w tej chwili w 170 tysięcnej dzielnicy — mówi mgr Irena Rybalek — trzeba myśleć o budowie Domu Spokojnej Starości, o organizowaniu w osiedlach Klubów Dziennego Pobytu Starszego Człowieka. Oczywiście, cała praca PKPS, to społeczne działanie, bezinteresowny wysiłek wielu ludzi, którym mimo zwrotnego tempa życia, nie są objęte problemy społeczne. PKPS dysponuje środkami pochodzącymi z dotacji krakowskich zakładów pracy, ze zbiorów ulicznych, organizowanych przez stowarzyszenie imprez, składek, społecznych itp. Jest to jedyna te-

P.P. „ELEKTROCARBON”

Tarnowskie Góry, ul. Fabryczna 28

produkuje i oferuje do dostawy już od II kwartału 1972 roku

SZCZOTKI ELEKTRYCZNE

- do wszystkich typów maszyn elektrycznych — pierścieniowych i komutatorowych

OBSADY SZCZOTKOWE

- promieniolowe do maszyn komutatorowych
- zawładowe do maszyn pierścieniowych
- promieniolowe do maszyn ułamkowych

KOMUTATORY

- do spawarek wirujących EW 23
- do wózków akumulatorowych produkcji krajowej
- do silników odkurzaczy, wiertarek i elektronarzędzi

GŁOWICE ŚLIZGOWE

- do silników pierścieniowych serii „e” produkcji „CELMY” Cieszyń i „INDUKTY” Bielsko

STOSY WĘGLOWE

- do wózków akumulatorowych.

Jako jedyny producent oferowanych wyrobów, dysponuje fachową kadrą konstruktorów i technologów, którzy służą informacjami w doborze materiału szczotkowego, oryginalnego i zastępczego, oraz radą w wyborze właściwych elementów ze styku ślizgowego.

Zamówienia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Dział Zbytu, nr telefonu 85-20-61 do 63, wewnętrzny 20 i 86.

W krzywym zwierciadle



— Coś to, wróciła pani z nart? — Skądże! Dostałam mieszkanie w osiedlu Złoty Wiek... Rys. A. KURJANOWICZ

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIATOWID
Duża sala — 13-15 bm. Kapitan Florian z młyna, prod. NRD, doz. od 14 lat godz. 15.30, 18 i 20.30, 16-19 bm. Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale... prod. franc. doz. od 16 lat godz. 16, 18 i 20.
Mała sala — do 12 bm. Mózg prod. franc. doz. od 14 lat godz. 15, 17.15 i 19.30, 13-15 bm. Białe słońce pustyni, prod. radz. doz. 14 lat, godz. 15, 17, 19, 16-19 bm. Elza z afrykańskiego buszu, prod. ang. doz. od 7 lat, godz. 15, 17 i 19.

SWIT

Duża sala — Uciec jak najbliżej, prod. polskiej doz. od 16 lat, godz. 15.45, 18 i 20.15.
Mała sala — do 13 bm. Persona prod. szwedzkiej, doz. od 16 lat, godz. 15, 17.15 i 19.30, 14-17 bm. Polowanie na muchy, prod. polskiej doz. od 16 lat godz. 15, 17.15 i 19.30.

TEATR LUDOWY

Duża scena — 11 bm. Damy i huzary godz. 19.15, 12 bm. Szklana menażeria godz. 19.15, 13 bm. teatr nieczynny. 14 i 15 bm. Próby, 16 bm. Idioty (premiera) godz. 19.15, 17 bm. Idioty godz. 19.15 Scena Nurt 71 — 12 bm. Dzień dobry, Mario godz. 19.15.

ZDK HiL

13. godz. 18.00 — W konflikcie ze światem — z cyklu „Życie współczesnej rodziny” spotkanie kobiet pionu DN z dr W. Póitawską, godz. 18.00 Spotkanie z aktorką Teatru „Groteska” Anną Białas (Majakowskiego 2) Ognisko Dziecięce Na Skarpie 64, godz. 18.30 — Pekin po wizycie Nixona — prelekcja dr M. Iwanek (klub „Śródpole” os. Na Wzgórzach Krzesławickich 17 A).

14. godz. 18.30 — Konsultacje ekonomiczne: Związki między inwestycjami a stopą życiową ludności — doc. dr Stanisław Borkacki (Majakowskiego 2), godz. 18.30 —

W ogródkach działkowych

Spełniają dwie zasadnicze funkcje. Zapewniają gospodarstwu domowym świeże warzywa, kwiaty... Mając małą działkę, umiejętnie ją uprawiając nie trzeba stać w kolejkach za peczykiem rzodkiewki czy pietruszki. Oszczędzają tym samym domowy budżet. Druga, niepoślednia rola, to relaks po pracy zawodowej. Działkowicze bardzo sobie cenią odpoczynek we własnej altance.

Obecnie mamy 5 ogrodów działkowych o obszarze ponad 35 ha, użytkowanych przez 996 pracowników kombinatu. Oczywiście „głód ogródkowy” przewyższa znacznie możliwości pracodawcy i Dzielnicy Rady Narodowej. Niektórzy więc z nadzwyczajną przedsiębiorczością organizują ogródki na „własną rękę”, narażając się przy tym na duże ryzyko niepewności. Takie dzikie ogrody (na które dotąd nie uzyskano lokalizacji) są w re-

jonie Wzgórz Krzesławickich oraz strefy ochrony sanitarnej HiL nad Diubnią. Użytkownicy ponieśli tu wiele kosztów, by zagospodarować teren, mają nawet swój samorząd... ale także niepewność jutra.

Huta im. Lenina i Przędzium DRN rozumieją ich sytuację i starają się im pomóc, ale ostateczna decyzja co do lokalizacji terenów pod ogrody działkowe zapadnie wówczas, gdy zostanie opracowany plan zagospodarowania pasa izolacyjnego kombinatu.

Do roku 1975 planuje się uzyskać na ogrody działkowe około 30 ha ziemi, w tym część w rejonie Zesławic. Niezależnie więc od ostatecznych pertraktacji z DRN w sprawie dzikich ogrodów, huta będzie się starała zabezpieczyć interesy tych działkowiczów. (R)

Klub Miłośników Teatru reaktywowany

W ostatnią niedzielę lutego, grupa kilkunastu widzów spotkała się z zespołem i dyrektorem nowohuckiego teatru. Celem spotkania było reaktywowanie Klubu Miłośników Teatru Ludowego, oraz dokonanie wymiany poglądów na temat bieżących premier w TL.

Punkt pierwszy został w pełni zrealizowany, drugi natomiast — odłożono do następnego spotkania. Dojdzie do niego w ostatnią niedzielę marca. (okt.)

Bądźmy ludźmi dla zwierząt

Krakowski Oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zawiadamia, że 1 marca w lokalu Towarzystwa, Nowa Huta Centrum A, bl 2/86 — rozpoczęły się społeczne dysputy lekarzy weterynarii (codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 17-19, a w poniedziałki i czwartki 18-19). Lekarz będzie w tym czasie nieodpłatnie uśpił ślepe psy i koty, a także przyjmował zażalenia, udzielał porad z zakresu weterynarii.

Towarzystwo zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców, by przekazywali ślepe mioty psów i kotów własnych i rozmatających się po piwnicach, do uśpienia, które w humanitarny sposób ogranicza nadmierny przyrost. Niejednokrotnie zwierzęta te bowiem wędrując w różnych warunkach bez opieki człowieka stają się nosicielami groźnych chorób, m. in. wścieklizny. (g)

Prelekcja dr B. Kolasy (hotel nr 15), godz. 18.30 — Prelekcja red. J. Walańskiego (hotel nr 29), 15. godz. 18.30 — Koncert zespołu wokalnno-muzycznego GBM „Kantata” — w programie J. S. Bach Kantata „Janet Gott in allen Landen” BV nr 51 (Majakowskiego 2), godz. 17.30 — Uniwersytet Robotniczy ZMS Kształtowanie się więzi rodzinnej — dr W. Póitawska (Ognisko Młodych, Młodości 1), godz. 18.30 — Sławne zespoły i piosenkarze — Człowiek z La Mancy — prowadzi Józef Opalski (Ogn. Młodych), godz. 18.00 — Teofil Lenartowicz — wykład dla uczestników konkursu literackiego (Ognisko Dziecięce os. Na Skarpie 64), godz. 18.30 — Wieczór literacko-wokalny.

17. godz. 19.00 — Dyskusyjny Klub Filmowy. Prelekcja i prowadzenie dyskusji mgr M. Małajskiego (Majakowskiego 2), godz. 18.30 Spotkanie z prof. dr Wiktorom Zinem (klub „Śródpole” Wzgórze Krzesławickie 17 A)

TELEWIZJA 11 — 17 BM. PROGRAM I

SOBOTA: 9.00 Dla szkół. 9.35 „Dalekie drogi, cicha miłość” — film. 10.55 Dla szkół. 13.20 Międzynarodowe skoki narciarskie. 16.15 Redakcja szkolna zapowiada. 16.30 Dziennik. 16.40 Teatr Mł. Widza. 18.00 Sprawozd. z halowych mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w Grenoble. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Alfabet rozrywk. 21.05 Dziennik. 21.30 „Bannien” — film USA. 22.55 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie.

NIEDZIELA — I: 8.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Telewizyjny klub śmiały. 10.15 Dziennik. 10.25 Reportaż. 10.45 Krajobraz Polski. 11.45 Gra orkiestra Katowice. 12.10 W stary kinie. 13.15 Dziennik. 13.40 Przygody Skrzypa Dzięcielnika. 14.10 Reportaż. 14.30 Piękni i węgłem (Kf.). 15.00 Studio 63: Za nami szła Polska. 16.05 Dziennik. 16.20 Film — opera S. Moniuszki. 17.30 Kino Przygoda. 17.50 Reportaż. 18.30 Klub sześciu kontynentów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. Muzyka lekka, łatwa i przyjemna. 21.00 Czarująca — film franc. 22.15 Dziennik. 22.45 Sport.

PONIEDZIAŁEK: 14.20 Baw się razem z nami. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 18.00 1800 sekund o sztuce. 18.30 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV: Józef Tabor — „Czekanie”. 21.00 Złoty Tabor. 21.30 Recital Romana Suchowickiego. 21.50 Ex libris. 22.10 Dziennik. 22.50 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie.

WTOREK: 9.55 Dla szkół. 10.30 Film. 12.45 Przystopienie relinco. 13.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ognia nowoczesności. 17.10 Kronika. 17.30 TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Film fab. 21.40 Złobienia. 22.10 Ballady z krakowskiego podwórka. 22.40 Dziennik.

ŚRODA: Dla szkół. 10.30 Znicz olimpijski — film. 13.40 Wybieramy zawod. 13.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.30 Sylwestki X Muzy. 18.00 Co nowego w geografii? 18.30 Kronika. 18.50 Magazyn ekonomiczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Znicz olimpijski” — film. 21.35 Świątówid. 22.05 PKP. 22.15 Kantata o kawie J. S. Bacha. 22.45 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Dla szkół. 10.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 Magazyn ITP. 18.00 Polygon. 18.30 Kronika. 18.50 Rodowód. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Pensjonat Euculanka” — film. 21.45 Refleksje. 22.15 Wieczorowy Uniwersytet dla Starszych Panów. 22.45 Dziennik.

PIĄTEK: 8.40 „Pensjonat Euculanka” — film. 10.16 Nicolas Nickleby. 10.55 Dla szkół. 12.25 Międzynarodowe zawody narciarskie. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Pan Półka i Spółka. 17.30 Nie tylko dla pań. 17.50 Magazyn medyczny. 18.20 Kronika. 18.40 Gramy o telewizor. 19.05 Sport — turystyka — wypoczynek. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Nicolas Nickleby. 20.30 Kraj. 21.10 Program rozrywkowy. 21.40 Dialogi historyczne. 22.25 Dziennik.

POGODA

W DRUGIM tygodniu marca pogoda stała się wiosenna. Przy południowo-wschodniej cyrkulacji powietrza temperatura podniosła się w wielu miejscowościach Polski południowej do 15 st. Znajdujemy się nieznacznie w obszarze przejściowym między wyzmem wschodnio- i północnoeuropejskim a niższymi nad zachodnią i południową Europą. W najbliższych dniach decydujący wpływ na pogodę będzie miał wyz. skandynawski, co może zamoczyć się pewnym ochłodzeniem. Tak więc temperatura obniży się stopniowo do 5 st. i niżej, w nocy wystąpią przymrozki, tym silniejsze, im większe będą rozspodzenia. Zaehmurzenie będzie się zmniejszać od umiarkowanego do dużego, z możliwością wystąpienia opadów deszczu, lokalnie deszczu ze śniegiem. Rano liczne mgły.

PROMYK

W Domu Młodego Hutnika

Obok imprez oświatowych i artystycznych organizowane są również wieczorki towarzyskie „U hutników”. Cieszą się one dużym powodzeniem młodzieży, nie tylko z DMH. Wieczorki, nie ograniczają się wyłącznie do tańca, w ich programie są również zgaduj-zgadule, konkursy towarzyskie okraszane występami własnych zespołów artystycznych. Na wyróżnienie zasługują takie zespoły jak: akordeonistów, instrumentalny i wokalny, recytatorski. Inicjatywa członków



Samorządu Hotelowego sięga jeszcze dalej. Organizowane są wystawy malarstwa i grafiki, przygotowywane są fotogazetki. Zawsze na aktualny temat.

Na zdjęciach: konkurs zgaduj-zgaduli na temat wydarzeń politycznych, kulturalnych i sportowych prowadzi mgr St. Florek (nr 1). Wystawa prac malarstwa i grafiki oraz rysunku satyrycznego Aleksandra Kurianowicza (zdj. nr 2). Kontakty mieszkańców DMH z koleżankami z internatu Szkoły Pracowników Socjalnych utrzymywane są nie od dziś, ku obopólnemu zadowoleniu. Na zdjęciu nr 3 — wspólna zabawa. A o to goście młodych hutników podczas spotkania. (zdj. nr 4).

Tekst i foto: J. BROZEK



Nad szklanym ekranem

„KAPITAN FLORIAN Z MLYNA”
REŻYSERIA: WERNER W. WALLROTH
PRODUKCJA: NRD
KINO: „ŚWIATOWID”
13-15 BM.

Film barwny, panoramiczny, kostiumowy, przygodowy — chyba dość przymiotników, by zainteresować nowohuckich kinomanów.

Trzeba dodać, że jest to pierwszy film fabularny DEFY, zrealizowany na taśmie 70 mm, a reżyser znany już jest polskim widzom z komedii współczesnej pt. „Jego Wysokość, Towarzysz Książę”.

„Kapitan Florian” — to widowisko przygodowe, osnute na tle wydarzeń historycznych 1814 roku w Europie. Po zwycięstwie nad Napoleonem, w Wiedniu obraduje „Tańczący kongres”: zebrani władcy szukają sposobów przywrócenia w pełni feudalnych stosunków. Likwidowanych przez Napoleona i ani myślą o spełnieniu obietnic dawanych w czasie wojny chłopom i mieszczańcom, którzy walczyli przeciw francuskim wojskom. Na tym z ironią i dystansem zarysowanym tle, twórcy pokazują przygodę ludowego bohatera, który w poszukiwaniu sprawiedliwości dotrze do samego Metternicha. W głównej roli: Manfred Krug, dubbingowany przez Andrzeja Antkowiaka. (Film bowiem opracowany jest w polskiej wersji językowej).

ELZA Z AFRYKANSKIEGO BUSZU”
REŻYSERIA: JAMES MILL
PRODUKCJA: ANGIELSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, MAŁA SALA, 16-19 BM.

Film o lwicy Elzie widzieliśmy już przed kilku laty, ci jednak, którzy go nie obejrzeli — mają ku temu jeszcze jedną okazję.

Historia oswojonej lwicy Elzy, która przez kilka lat żyła z rodziną Adamsonów w Kenii jest niezwykle trapiąca i sama pani Adamson opisała ją już w dwóch książkach, wydanych również w Polsce. Powieści te stały się przed kilku laty bestsellerem światowym. Przeczytało je ponad 50 mln czytelników a co najmniej drugie tyle obejrzało film o Elzie.

W filmie występuje 19 lwów, w tym trzy małe kociaki, wy-

rosnięta już „Mała Elza” oraz trzy dorosłe lwice, wypożyczone ekipie przez ich właścicieli z Kenii. Od początku pomysłu jako „widowisko rodzinne”, na które w sobotnie popołudnia wybierały się całe rodziny angielskie, film unika jakichkolwiek elementów dramatycznych, tak w dziedzinie obserwacji biologicznych, jak i w fabule.

Film jest oczywiście barwny i szerokoekranowy.

ZAKUPILIŚMY

„John i Mary” — barwny, zrealizowany na szerokim ekranie film psychologiczno-obyczajowy, adaptacja powieści Marvyna Jonesa. Współczesny Manhattan; przelotny romans dwójga młodych przeraża się w miłość. Produkcja: USA.

„Anonim o Venezjano” — nieuleczalnie chory muzyk pragnie spotkać się ze swą byłą żoną, którą wciąż kocha. Kobieta spełnia jego życzenie i przybywa na jeden dzień do Wenecji. W nostalgicznej atmosferze miasta odżywają wspomnienia, powracają uczucia. Kolor, szeroki ekran. Produkcja włoska.

„Człowiek — orkiestra” — barwna komedia francusko-włoska. Louis de Funès — impresario, kierownik zespołu tanecznego, reżyser i choreograf w jednej osobie, przeżywa niesamowite perypetie z dwunastoma pięknymi tancerkami, uroczym siostrzeńcem i... ośmiomiesięcznym podrzutkiem. Czyli — zabawa jakich mało! (dr)

Ważne dla interesujących się filmem

Amatorski Klub Filmowy Nowa Huta organizuje kurs operatorski dla amatorów. Rozpoczęcie kursu 20. III. br. Zapisy przyjmuje i informacji udziela przewodniczący AKF w poniedziałki i środy w klubie „Ognisko Młodych” osiedle Młodości 1.

Nowości beletrystyki

Seweryna Szmaglewska — „Dym nad Birkenan” — Jedenaste wydanie znanej książki zajmującej czołową pozycję w dotychczas publikowanych wspomnieniach byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Czytelnik, cena 20 zł

BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA

Czesław Babiński: Metody optymalizacji w projektowaniu planów generalnych zakładów przemysłowych. Warszawa 1971, Wydawnictwo Arkady, stron 270.

Książka, której opracowanie podjęto kilka lat temu w Zakładzie Metod Projektowania i Programowania Inżynierskiego Centrum Obliczeniowego PAN stanowi wstępny krok do systematyzacji metod optymalizacji w projektowaniu obszernej gamy problemów projektowych, rozmieszczenia agregatów i instalacji w określonej powierzchni wydzielonej produkcyjnej oraz szeregu innych rozważań związanych z planem generalnym zakładu przemysłowego.

Rozdział pierwszy wprowadza Czytelnika w problematykę planu generalnego i rozpatruje zasadnicze czynniki mające wpływ na jego projekt. W rozdziale drugim omówiono cechy głównych grup planów generalnych. Kolejne rozważania zawarte w czterech pozostałych rozdziałach poświęcone są sformalizowanym metodom i technikom optymalizacji. Autor daje przykłady planów generalnych zakładów przemysłu chemicznego, rafineryjno-petrochemicznego, maszynowego, hutniczego i elektro-

Wiktor Styburski — Przetworniki Tensometryczne. Konstrukcja. Projektowanie. Użytkowanie. Warszawa 1971, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne stron 366.

W książce omówiono zasady konstrukcji i obliczeń przetworników tensometrycznych do pomiaru wielkości mechanicznych, zasady przekształcania parametrów mechanicznych przy zastosowaniu tensometrów oporowych, obliczenia i podstawy konstrukcji przetworników tensometrycznych, zasady doboru przetworników i aparatury, przykłady typowych pomiarów sił, ciśnień, przyspieszeń, drgań oraz analizę błędów.

MARIA SZEWCZYK

KĄCIK FILATELISTYCZNY

CAŁOSTKI



Początkującym zbieraczom z pewnością słowo „całostki” nie mówi. A są to po prostu kartki pocztowe, wydawane z różnych okazji, chętnie zbierane przez wielu filatelistów.

Dzisiaj reproduujemy jedną z aktualnych kartek polskich. Jej hasło: „Urbanistyka to prawidłowe warunki mieszkania, pracy, wypoczynku”. Z lewej strony widnieją trzy ciekawe rysunki rozwiązań architektonicznych, z prawej — reprodukcja znaczka o trzech kolorowych płaszczyznach. Cena kartki, zaprojektowanej przez znanego grafika, zdobywcy wielu nagród, Zbigniewa Stasika — 40 gr. (dr)

anegdoty i ciekawostki

TO WIDAC

Na zebranie Niemieckiego Towarzystwa Chemicznego przybyła jakaś mocno wymalowana dama.

— Przychodzę w imieniu grupy „Farby i lakiery”.

— To widac — przerwał jej sekretarz.

NIEZWYKŁY

Einstein jest na przyjęciu u jakichś Amerykanów.

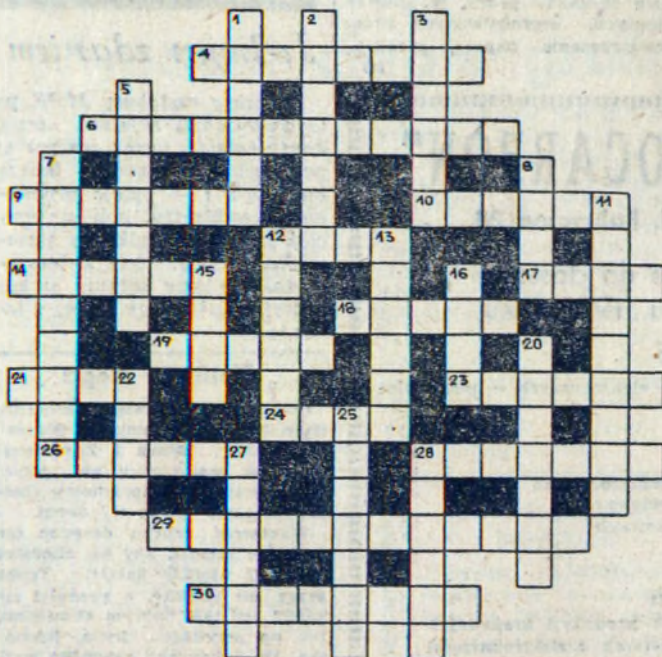
Pani domu chce się pochwalić przed nim swoją uczonością, prowadzi go więc do okna, wskazuje na jakąś gwiazdę i mówi:
— To jest Wenus. Poznaje ją, bo zawsze lśni jak piękna kobieta.

— Przykro mi — odpowiada wielki fizyk — lecz planeta, którą pani pokazuje, to Jowisz.

— Ach, drogi profesore — pan jest naprawdę niezwykły. Z tak olbrzymiej odległości potrafi pan odróżnić pleć gwiazdy! (wac)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. siostra miłosierdzia, 6. hiszpański zdobywca, 9. roślinna Filipa, 10. chaos, zamęt, 12. widok na świat, 14. dokument zawierający umowę ubezpieczeniową, 17. wojskowy obóz kozacki, 18. wiatr nad wybrzeżem morza, 19. tytuł wyższej szlachty, 21. igle służą do innych celów niż tobie, 23. część uda i tułowia, 24. dym na Sycylii, 26. ochota na coś, 28. broń piechura, 29. wpis wykreślający (w księdze hipotecznej) wpis wcześniejszy, 30. biologia zajmująca się badaniem dziedziczności. Pionowo: 1. miasto litewskie — stara osada żmudzka. W 1236 r. Lit-

ROZWIĄZANIA Z NR 9

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. kartoteka, 9. Karolina, 10. kostucha, 11. zakrystia, 12. płoty, 13. gnida, 15. metys, 18. harmonia, 19. kaletnik, 20. Walencja, 23. fastryga, 25. kalfi, 26. oblig, 29. szyja, 30. waleriana, 31. jeździec, 32. cechówka, 33. katarynka.

Pionowo: 1. halniak, 2. kolorysta, 3. skrobia, 5. baryłka, 6. porozumienie, 7. humanitaryzm, 8. Chładni, 14. onuca, 15. majak, 16. skiff, 17. kłosz, 21. arbiter, 22. flirtciarz, 24. gajówka, 27. Lateran, 28. Snieżka.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Tymbark, 5. potrawa, 6. parkiet, 10. trabant, 14. adresat, 15. Maraton.

Pionowo: 1. Dydona, 2. oberek, 3. krewno, 6. pakt, 7. Raba, 8. inka, 9. test, 11. radian, 12. błędek, 13. Neapol.

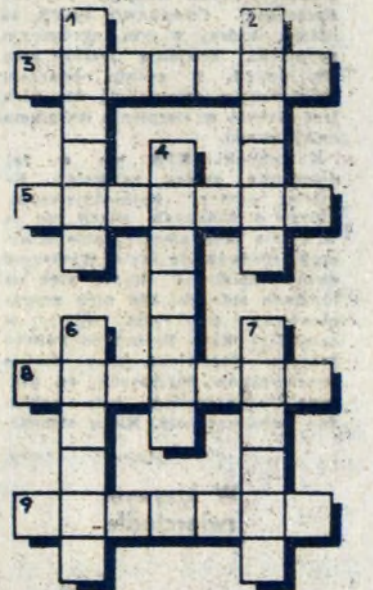
BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 8 WYLOSOWALI:

1. Andrzej Woźny, Kraków, ul. Strzelecka 13/5; 2. Jerzy Molik, N. Huta, os. Urocz 5/79; 3. Lidia Seyrlhuber, Kraków, ul. Zatorska 7/2; 4. Wacław Grelewicz — N. Huta, os. Krakowiaków 44/12; 5. Tomasz Rogula, N. Huta, os. Sportowe 15/3.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”
Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.

MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. obuwie góralskie zrobione z jednego kawałka skóry, 5. kwestionariusz, 8. deszczulka lupana używana niekiedy do krycia dachów, 9. zarodek.

Pionowo: 1. typ rękawów (nie wszywanych), 2. dzielnica W-wy obejmująca m. in. Włochy, Okęcie, 4. szczyt w Tatrach z krzyżem, 6. wielki kompozytor niemiecki (1833-97), 7. świetny do zmywania lakieru z paznokci.

Wśród czytelników, którzy do dnia 17 marca br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.